

/ GAZETA /

NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

GRUDZIEŃ

1 X 2

2024

POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 12 (48), ISSN 2719-8324

POLICJA A POLSKA
PREZYDENCJA

s. 6

NIEZATAPIALNA NATURA

s. 18

KRYMINALISTYCZNE
ZABEZPIECZENIE ŚŁADU
PAMIĘCIOWEGO

s. 34



POWIAGAMY I CHRONIMY

Zakład Emerytalno-Rentowy
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji



Szanowne Funkcjonariuszki,
Szanowni Funkcjonariusze,
Szanowne Funkcjonariuszki w st. spocz.,
Szanowni Funkcjonariusze w st. spocz.,
Szanowni Pracownicy Cywilni,

w imieniu własnym oraz pracowników Zakładu Emerytalno-Rentowego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji życzę Państwu,
aby Święta Bożego Narodzenia przyniosły ukojenie, napełniły spokojem
i pozwoliły z nadzieją patrzeć w przyszłość. W tych wyjątkowych dniach niech
zagości ciepło, szacunek i zrozumienie, a przy wigilijnych stołach nie zabraknie
kółdowania oraz sympatycznych rozmów w gronie rodziny i przyjaciół.
Niech 2025 Rok przepełniony będzie radością i beztroską, pozwoli na relaks
i odpoczynek od codziennych obowiązków. Niech spełni pokładane w nim nadzieje,
ureczywistni marzenia i plany, obdaruje zdrowiem, siłą i energią do dalszego działania.



Z najlepszymi życzeniami
Beeluey
Magdalena Bednarz
Dyrektor
Zakładu Emerytalno-Rentowego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

ŻYCZENIA

- 2 Dyrektor ZER MSWiA
Magdalena Bednarz
- 4 Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tomasz Siemoniak
- 5 Komendant Główny Policji
nadinsp. Marek Boroń

BMWP

- 6 Policja a polska prezydencja
w Radzie Unii Europejskiej

DYŻURNY ROKU

- 14 Inspirowane życiem

TURNIEJE ZAWODOWE

- 16 Eksperci w swojej
dziedzinie

redaktor naczelny
podkom. TOMASZ DĄBROWSKI



Już grudzień! Im więcej wyzwań i intensywnej pracy, tym wyraźniej dostrzegamy upływ czasu. Domykamy pewne etapy i... znowu bierzemy się do pracy, bo tyle jest wciąż do zrobienia. Ostatni tydzień roku to dla wielu dni spokoju i odpoczynku w gronie najbliższych, ale wszyscy wiemy, że nadal dla tysięcy policjantów będzie to czas spędzony w służbie. Każdego dnia komuś pomagamy, każdego dnia kogoś chronimy – od tego przecież jesteśmy.

Wraz z pierwszym dniem stycznia 2025 roku Polska obejmie na pół roku prezydencję w Radzie UE. W ciągu kilku najbliższych miesięcy odbędzie się kilkaset spotkań i konferencji, wiele z nich z udziałem ministrów rządów krajów członkowskich UE. Dla całej naszej formacji będzie to ogromne wyzwanie, bo Policja weźmie aktywny udział w tym wydarzeniu na bardzo wielu płaszczyznach – od zabezpieczenia porządku do prac na poziomie eksperckich grup roboczych. Jesteśmy przecież bardzo ważnym elementem architektury bezpieczeństwa, w skali znacznie większej niż ta, którą wyznaczają granice naszego państwa. Czym jest prezydencja w Radzie UE i co nas jako Policję w związku z tym wydarzeniem czeka w ciągu najbliższych miesięcy? Odsyłam na 6. stronę miesięcznika.

Co jeszcze? Między innymi relacje i reportaże z ostatnich w tym roku konkursów zawodowych i ćwiczeń w terenie. Wiele wskazuje na to, że coraz częściej będą się one odbywać wirtualnej rzeczywistości wspieranej przez AI. Nowoczesne technologie w rękach ekspertów to nie tylko krok w przyszłość, ale także powrót do przeszłości. Dzięki nim możemy np. poznać odpowiedź na pytanie, jak najprawdopodobniej wyglądał nastoletni Fryderyk Chopin. Odpowiedzi szukajcie w numerze.

Spokojnych świąt!

SPIS TREŚCI

OPERACJA „POWÓDŹ”

- 18 Niezatapialna natura

PROJEKTY

- 21 Nowoczesne technologie
w służbie Policji

DZIELNICOWY ROKU 2024

- 22 Bohater z pierwszej linii

TYLKO SŁUŻBA

- 24 Pomagamy i chronimy

SPRAWDZIAN SŁUŻB

- 26 Alert w Bieszczadach

SPOŁECZNA AKCJA POLICJI

- 30 #ZnamTeNumery – kolejna odsłona
kampanii – Emerytura na maxa!

RUCH DROGOWY

- 32 Bezpieczna aleja bukowa

KRYMINALISTYKA

- 34 Kryminalistyczne zabezpieczenie
śladu pamięciowego – rozmowa
z nadkom. Tomaszem Zalechem

KRAJ

PROFILAKTYKA ZDROWOTNA

- 38 Od objawu do diagnozy. Poradnik

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

- 40 ABC bezpiecznych zakupów
w internecie. CBZC radzi

DOBRA KSIĄŻKA

- 42 Kryminalne Zakopane

KRAJ

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

- 44 Jak najmniej gotowych rozwiązań
– asp. Michał Tylak

KRAJ

HISTORIA

- 46 Policyjne kalendarium

KRAJ

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”,
w którym członkowie redakcji opowiadają
o kulisach powstawania tego numeru





Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tomasz Siemoniak

**Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze Policji,
Pracownicy Cywilni Policji,**

z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i spokoju. Wasza codzienna służba oraz poświęcenie, by zapewnić porządek publiczny zasługują na najwyższe uznanie i wdzięczność. Dzięki Wam, Polska jest jednym z najbezpieczniejszych krajów w Europie.

Święta to przede wszystkim czas, w którym dzielimy wspólne chwile z bliskimi. Wasze rodziny i przyjaciele są dumni z tego, że pełnicie tak odpowiedzialną rolę w społeczeństwie. Pomagacie mieszkańcom, ścigacie przestępców, ale także wspieracie ochronę naszej wschodniej granicy. Natomiast pracownicy cywilni Policji dbają o sprawne działanie całej formacji, za co też należy się im wielki szacunek.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia, gdy większość z nas spędza czas z rodziną, wielu z Was nadal czuwa. Dbacie o to, byśmy wszyscy mogli cieszyć się spokojnymi i bezpiecznymi świętami. Życzę Wam wytrwałości i dziękuję za szczególne poświęcenie.

Bycie policjantem to wielki honor i przywilej. Osobiście, wraz z całym kierownictwem MSWiA, pracuję nad wzmocnieniem Waszej służby. Rekordowo zwiększamy budżet Policji. Przygotowujemy też Kartę rodziny funkcjonariuszy i pracowników cywilnych służb mundurowych resortu spraw wewnętrznych i administracji, bo chcemy by służba w Policji była bardziej atrakcyjna. Cieszę się, że w ostatnich miesiącach przybyło nowych kandydatów – Wam również składam szczególne życzenia i podziękowania za wybranie tej ścieżki zawodowej.

Życzę Wam, aby ten świąteczny czas przyniósł chwilę wytchnienia, radości oraz nadziei. Niech Nowy Rok przyniesie wszystkim funkcjonariuszom, funkcjonariuszkom i pracownikom cywilnym wszelką pomyślność, siłę i wytrwałość w realizacji Waszych obowiązków.

Z wyrazami szacunku

T. Siemoniak



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

Warszawa, grudzień 2024 roku

**Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze,
Pracownice i Pracownicy polskiej Policji,
Szanowni policyjni Emeryci,
Przedstawiciele Związków Zawodowych,
Stowarzyszeń i Fundacji**

Szanowni Państwo,

Święta Bożego Narodzenia to czas, który niesie ze sobą szczególne ciepło, radość i bliskość. To moment wytchnienia i refleksji nad minionym rokiem, okazja do wyrażenia wdzięczności i spojrzenia z nadzieją na nadchodzące dni.

Z tej okazji pragnę złożyć wszystkim Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz spokoju. Niech ten wyjątkowy czas będzie wypełniony miłością i serdecznością, a świąteczny stół stanie się miejscem wzajemnego wsparcia i radości. Oby każda chwila spędzona z bliskimi była dla Państwa źródłem siły i szczęścia.

Szczególne życzenia kieruję do rodzin funkcjonariuszy i pracowników Policji, którzy na co dzień wspierają swoich bliskich w służbie i pracy na rzecz innych. To właśnie Wasze wsparcie, zrozumienie i cierpliwość są nieocenionym fundamentem, dzięki któremu możliwe jest niesienie pomocy i zapewnianie bezpieczeństwa całemu społeczeństwu.

Z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością zwracam się również do emerytów Policji oraz przedstawicieli związków zawodowych, stowarzyszeń i fundacji, którzy swoją pracą, zaangażowaniem i wsparciem na przestrzeni lat przyczynili się do budowania silnej i skutecznej Policji. Niech poczucie, że Państwa praca pozostawiła trwały ślad w służbie społeczeństwu, towarzyszy Wam każdego dnia.

Tym z Państwa, którzy w okresie świątecznym będą pełnić służbę, życzę spokoju i bezpiecznych powrotów do domu. Niech świadomość, że wypełniacie swoją misję z oddaniem i profesjonalizmem, przynosi Wam dumę i satysfakcję.

Szanowni Państwo,

niech Nowy Rok przyniesie Wam oraz Waszym Rodzinom nie tylko zdrowie i radość, ale także nowe możliwości i siłę do realizacji planów, zarówno zawodowych, jak i osobistych. Wspólnie pracujemy na rzecz dobra i bezpieczeństwa obywateli – niech świadomość tej ważnej misji dodaje Państwu motywacji i dumy. Życzę, by każdy dzień nowego roku był pełen satysfakcji, zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym.

Z wyrazami szacunku

nadinsp. Marek Boroń

M. Boroń

POLICJA A POLSKA PREZYDENCJA W RADZIE UNII EUROPEJSKIEJ



1 STYCZNIA 2025 ROKU POLSKA PO RAZ DRUGI OBEJMIĘ PREZYDENCJĘ W RADZIE UNII EUROPEJSKIEJ. ZE WZGLĘDU NA LICZNE POWAŻNE WYZWANIA, PRZED KTÓRYMI STOI OBECNIE UNIA EUROPEJSKA, FUNDAMENTEM DZIAŁAŃ POLSKIEJ PREZYDENCJI W 2025 ROKU BĘDZIE BEZPIECZEŃSTWO W WIELU WYMIARACH, CO BEZ WĄTPHENIA UMIEJSCAWIA POLSKĄ POLICJĘ W KLUCZOWEJ ROLI W OSIĄGNIĘCIU WYZNACZONYCH PRIORYTETÓW.



Mamy już wiele doświadczeń zgromadzonych podczas pierwszej prezydencji z II połowy 2011 r., jednak Europa i świat, w którym znajdujemy się obecnie, stawiają przed naszym krajem zupełnie nowe wyzwania. Przewodnictwo w Radzie UE to także kontynuacja działań poprzedniego trio prezydencji oraz wcześniej zaprogramowanych działań instytucji unijnych. To przewodniczenie grupom roboczym służącym międzynarodowej współpracy policyjnej, to aktywny udział w kreowaniu polityk i strategii dotyczących przyszłości Europy, jej bezpieczeństwa, jej miejsca w świecie. Prezydencja dla Policji to także wyzwanie pod względem zabezpieczenia wielu międzynarodowych spotkań, których gospodarzem będzie wkrótce nasz kraj.

Polska w ciągu najbliższych sześciu miesięcy będzie organizatorem ok. 200 spotkań z udziałem blisko 40 tys. osób, w tym m.in. szefów i ministrów rządów krajów członkowskich UE. Połączenie tych wszystkich płaszczyzn stanowi dla polskiej Policji ambitne i złożone zadanie.

CZYM JEST PREZYDENCJA?

Prezydencja w Radzie UE jest sprawowana w systemie rotacyjnym kolejno przez wszystkie państwa członkowskie po sześć miesięcy każde – od stycznia i od lipca danego roku. Przedstawiciele państwa sprawującego prezydencję w Radzie UE, zarówno na poziomie ministerialnym, jak i eksperckim, są odpowiedzialni za ustalanie porządku obrad posiedzeń poszczególnych gremiów Rady UE oraz prowadzenie negocjacji w gronie państw członkowskich. W praktyce oznacza to, że w ciągu półroczna sprawowania prezydencji przewodniczą w procesie opracowywania licznych dokumentów o wieloletnim charakterze – strategii, planów działania, a także konkluzji rady bądź prezydencji. By zapewnić kontynuację działań państw członkowskich sprawujących sześciomiesięczne prezydencje, w 2009 r. traktatem lizbońskim został wprowadzony system trio prezydencji. Oznacza to współpracę trzech państw sprawujących prezydencję kolejno po sobie. Kraje te przygotowują wspólnie z Komisją Europejską 18-miesięczny program stanowiący platformę współpracy. Na podstawie tego programu każde z państw opracowuje własny, bardziej szczegółowy sześciomiesięczny program.

Właśnie kończy się prezydencja węgierska, która zamyka trio: Hiszpania, Belgia, Węgry. Natomiast Polska, podobnie jak poprzednio, będzie tworzyć trio prezydencji wspólnie z Danią i Cyprzem.

W istocie, pod kątem działalności w Europolu i Cepolu, polska prezydencja będzie mieć charakter duo (w strukturach Europolu Dania uczestniczy w ograniczonym zakresie i ma status państwa trzeciego z uwagi na fakt, że kraj ten wyłączył się z unijnej współpracy policyjno-sądowej, zaś w pracach Cepolu nie uczestniczy w żadnej formie; klauzula JHA opt-out zwalnia Danię z niektórych obszarów współpracy w zakresie spraw wewnętrznych z wyjątkiem tych odnoszących się do układu z Schengen, które są prowadzone na zasadzie międzyrządowej z Danią). Kolejnym trio, które przejmie przewodnictwo w Radzie UE od 1 lipca 2026 r., będą Irlandia, Litwa oraz Grecja.

PROCES LEGISLACYJNY UE

Funkcjonariusze polskiej Policji reprezentują nasz kraj na forum Unii Europejskiej, biorąc udział w pracach tzw. grup roboczych. Są to niezwykle istotne organy przygotowawcze Rady UE, które dbają o to, by decyzje polityczne rady były podejmowane na podstawie solidnej analizy merytorycznej.

Dyskusje ekspertów oparte na instrukcjach rządów prowadzą zazwyczaj do wypracowania porozumienia w kwestii projektów unijnych aktów prawnych i dokumentów politycznych. Zatem głównym zadaniem grup roboczych jest wypracowanie projektu dokumentu, który po usunięciu ewentualnych rozbieżności jest przyjmowany przez ministrów ze wszystkich państw członkowskich na posiedzeniu Rady UE.

Proces legislacyjny Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym jest koordynowany na podstawie przepisów ustawy z 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1379, z późn. zm.). Zadania polegające na rozpatrywaniu i rozstrzyganiu stanowisk dotyczących dokumentów UE oraz uzgadniania projektów

dokumentów rządowych są realizowane przez Komitet do Spraw Europejskich (KSE). W jego skład wchodzi m.in. przewodniczący komitetu – minister właściwy do spraw członkostwa RP w Unii Europejskiej, ministrowie reprezentowani przez sekretarza stanu albo podsekretarza stanu, szef KPRM albo wyznaczony przez niego sekretarz stanu lub podsekretarz stanu. Proces legislacyjny jest następnie realizowany przez tzw. skrzynki koordynacji europejskich wyznaczone w poszczególnych ministerstwach i urzędach. W Komendzie Głównej Policji funkcję tę pełni Zespół Koordynacja KGP, umiejscowiony w Biurze Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Praca zespołu polega na ścisłej współpracy z MSWiA oraz właściwymi merytorycznie jednostkami, komórkami organizacyjnymi Policji. **Zespół Koordynacja KGP konsultuje otrzymywane do analizy/opracowania dokumenty z ekspertami policyjnymi, wyspecjalizowanymi w poszczególnych obszarach tematycznych. Przekazywane przez nich informacje służą wypracowaniu stanowiska strony polskiej na spotkaniach gremiów unijnych, a także na potrzeby spotkań z udziałem ministra SWiA.** Warto podkreślić, że aktywne uczestnictwo w procesie legislacyjnym pozwala na zaprezentowanie i wypracowanie takiego stanowiska na poziomie unijnym, które jest najbardziej korzystne dla prawidłowego funkcjonowania Policji na poziomie krajowym.

RADA UE DS. WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH (JHA – Justice and Home Affairs)

Wchodząca w skład Rady UE Rada ds. WSISW (JHA) realizuje działania związane ze współpracą i wspólną polityką państw członkowskich w obszarze bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Na forum Rady JHA zbierają się – zwykle co trzy miesiące – ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych ze wszystkich państw członkowskich UE. Omawiane są wtedy kwestie związane ze współpracą wymiarów sprawiedliwości (zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych) oraz migracji, zarządzania granicami i współpracą policyjną.

CYKL POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA UE (EU Policy Cycle)

W ramach Rady UE funkcjonuje także Stały Komitet do spraw Operacyjnej Współpracy w Obszarze Bezpieczeństwa Wewnętrznego COSI, którego rolą jest zapewnienie skutecznej współpracy operacyjnej w zakresie zagadnień bezpieczeństwa wewnętrznego UE, w tym ścigania, kontroli granicznej i współpracy sądowej w sprawach karnych. COSI nadzoruje także wdrażanie Cyklu Polityki Bezpieczeństwa (EU Policy Cycle). Jest to metodologia przyjęta przez Unię Europejską w celu zajęcia się najważniejszymi zagrożeniami przestępczymi, przed którymi stoi UE. W ramach cyklu polityki cele strategiczne UE są przekładane na konkretne działania operacyjne przeciwko poważnej i zorganizowanej przestępczości. Każdy cykl trwa cztery lata. Należy zauważyć, że Polska, obejmując prezydencję w ostatnim roku cyklu 2022–2025, będzie miała kluczowy wpływ na zdefiniowanie priorytetów UE w zwalczaniu przestępczości na lata 2026–2029.

GRUPY ROBOCZE SŁUŻĄCE WSPÓŁPRACY POLICYJNEJ

Polska Policja bierze udział w następujących grupach roboczych:

- **Grupa Robocza ds. Egzekwowania Prawa (LEWP)** – zajmuje się szeroko pojętą współpracą policyjną państw członkowskich UE w zakresie m.in. systemów łączności, zabezpieczenia imprez sportowych, działań oficerów łącznikowych, prowadzenia działań transgranicznych, koordynacji wspólnych operacji policyjnych, wymiany doświadczeń między organami ścigania w obszarach nieobjętych kompetencją innych grup roboczych (np. zwalczanie przestępczości związanej z pojazdami, przestępczości przeciwko zabytkom, cyberprzestępczości). To tutaj przede wszystkim są opracowywane wieloletnie plany działania oraz strategie zwalczania poszczególnych rodzajów przestępczości. Ta grupa sprawuje także nadzór nad agencjami UE, w tym m.in. Europol i Cepol.
- Dodatkowo w ramach tej grupy funkcjonują sieci eksperckie realizujące zadania w ściśle sprecyzowanych obszarach.**
- Polska Policja bierze udział w pracach następujących sieci eksperckich:**
 - **@ON** – sieć zwalczania poważnej przestępczości o charakterze mafijnym oraz przestępczości zorganizowanej;
 - **ATLAS** – sieć specjalnych jednostek interwencyjnych;
 - **CARPOL** – sieć ekspertów ds. przestępczości związanej z pojazdami;
 - **EU CULTNET** – sieć ekspertów organów ścigania w dziedzinie dóbr kultury;
 - **EFE** – sieć ekspertów ds. broni palnej;
 - **EMPEN** – sieć ekspertów w dziedzinie medycyny i psychologii działającej na rzecz egzekwowania prawa;
 - **ENFAST** – europejska sieć współdziałania zespołów poszukiwań celowych;
 - **ENLETS** – europejska sieć ds. rozwoju technologicznego;
 - **KYNOPOL** – europejska sieć ekspertów ds. kynologii policyjnej;
 - **ROADPOL** – europejska sieć policji drogowej;
 - **PENMP** – policyjna sieć ekspertów ds. osób zaginionych.



- **Grupa Robocza ds. Wymiany Informacji w dziedzinie Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (IXIM)** – kształtuje politykę UE w zakresie zarządzania informacjami w dziedzinie WSISW (zbieranie, wymiana i analiza informacji). Grupa monitoruje także zasilanie i wykorzystywanie unijnych systemów informacyjnych (takich jak System Informacyjny Schengen – SIS), funkcjonowanie biur SIRENE, działalność tzw. Zintegrowanych Punktów Kontaktowych ds. Wymiany Informacji SPOC (z ang. Single Point of Contact) oraz zagadnienia interoperacyjności kluczowych scentralizowanych systemów informacyjnych UE, w tym m.in. SIS II oraz Prüm II (dot. zautomatyzowanego przeszukiwania i wymiany danych na potrzeby współpracy policyjnej).
- **Horyzontalna Grupa Robocza ds. Narkotyków (HDG)** – stanowi gremium o charakterze eksperckim zajmujące się kształtowaniem polityki antynarkotkowej UE oraz wytyczaniem kierunków współpracy z państwami trzecimi. To grupa o charakterze przekrojowym skupiająca zarówno ekspertów z zakresu ograniczenia podaży, jak i popytu na narkotyki. W ramach posiedzeń często odbywają się spotkania krajowych koordynatorów ds. narkotyków z krajów UE. Ponadto HDG regularnie spotyka się z delegatami z innych regionów i krajów trzecich znajdujących się w obszarze zainteresowań UE (Turcja, Bałkany Zachodnie, Stany Zjednoczone w ramach tzw. dialogu transatlantyckiego, Afryka Zachodnia, Wspólnota Andów i z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów w ramach „Komitetu Technicznego UE / LAC”) celem opracowania projektów polityk UE w zakresie relacji z przedmiotowymi państwami, grupami państw.

POLSKA POLICJA WSPÓŁPRACUJE TAKŻE Z AGENCJAMI UE:

- **Europol – Agencja UE ds. Współpracy Organów Ścigania** – kluczowy organ w walce z międzynarodową przestępczością. Misją Europolu jest wspieranie państw członkowskich w zapobieganiu wszelkim formom poważnej przestępczości międzynarodowej i zorganizowanej, cyberprzestępczości i terroryzmowi oraz w zwalczaniu ich. Europol współpracuje także z wieloma państwami partnerskimi spoza UE oraz z organizacjami międzynarodowymi. Od 1 stycznia 2025 r. funkcję przewodniczącego zarządu Europolu będzie pełnił dyrektor BMW P KGP insp. Ireneusz Sierko.
- **Cepol – Agencja UE ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania** – skupia sieć instytucji szkoleniowych dla przedstawicieli organów ścigania w państwach członkowskich UE oraz wspiera innowacyjne i zaawansowane szkolenia w zakresie priorytetów bezpieczeństwa, współpracy w dziedzinie ścigania i wymiany informacji. Cepol współpracuje również z organami UE, organizacjami międzynarodowymi oraz państwami trzecimi w celu zapewnienia i budowy wsparcia instytucjonalnego w przypadku pojawienia się nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa. Od 1 stycznia 2025 r. funkcję zastępcy przewodniczącego zarządu Cepolu będzie pełnił zastępca dyrektora BMW P KGP insp. Irmina Gołębiewska.

PREZYDENCJA 2025 – PRIORYTETY RESORTOWE

Wszystkie działania polskiej Policji będą się wpisywać w następujące priorytety resortowe:

- 1. Monitorowanie i neutralizowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego, powiązanych z rosyjską agresją w Ukrainie** – wielowymiarowy priorytet horyzontalny obejmujący:
 - przemyt broni i amunicji oraz narkotyków;
 - przenikanie grup przestępczych;
 - zagrożenia hybrydowe, dezinformacja i zagrożenia cyberbezpieczeństwa;
 - przeciwdziałanie handlowi ludźmi.
- 2. Przeciwdziałanie nieuregulowanej migracji, w tym jej instrumentalizacji, głównie przez:**
 - wzmocnienie granic zewnętrznych UE;
 - poprawa skuteczności i trwałości powrotów;
- 3. Zwiększenie zdolności UE i państw członkowskich w zakresie ochrony ludności, ratownictwa i pomocy humanitarnej, w szczególności:**
 - koordynacja działań na poziomie UE;
 - finansowanie inicjatyw podejmowanych przez państwa członkowskie;
 - wsparcie Ukrainy w kontekście udziału w Unijnym Mechanizmie Ochrony Ludności.
- współpraca z państwami leżącymi na głównych szlakach migracyjnych w ramach walki z przemytem migrantów, handlem ludźmi oraz instrumentalizacją migracji;
- przeciwdziałanie pierwotnym przyczynom migracji.

CO W TYM ZAKRESIE PLANUJEMY?

Działania Policji w ramach priorytetów resortowych

- **Grupa Robocza LEWP (zwalczanie handlu ludźmi)** – dokonanie diagnozy sytuacji ofiar handlu ludźmi i eksploatacji seksualnej zwłaszcza w kontekście małoletnich uchodźców z Ukrainy (szczególnie pod względem obowiązującej legislacji, wsparcia ofiar przestępstw, *modus operandi* sprawców etc.).
- **Grupa Robocza LEWP (zwalczanie nielegalnego handlu bronią)** – przygotowanie studium porównawczego dot. stosowanych w krajach UE rozwiązań w zakresie nabywania i rejestracji broni (czarnoprochowej, alarmowej, sygnałowej, pozbawionej cech użytkowych, a także wytworzonej z wykorzystaniem drukarek 3D) oraz skali incydentów o charakterze kryminalnym z nią związanych.
- **Grupa Robocza HDG (zwalczanie przestępczości narkotykowej)** – przeprowadzenie prac nad konkluzjami rady określającymi priorytety EMPACT na okres 2026–2029 w zakresie przestępczości narkotykowej oraz konkluzjami rady UE w zakresie tematyki zagrożeń związanych z syntetycznymi katynonami / opioidami.

Pozostałe działania w obszarach pośrednio powiązanych z priorytetami resortowymi:

- **Grupa Robocza LEWP:**
 - wystąpienie z inicjatywą w sprawie opracowania konkluzji rady lub prezydencji w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom CBRN i zaprezentowania ich na forum UE;
 - przegląd prawodawstwa krajowego na forum UE w zakresie przepisów regulujących posiadanie kart „pre-paid”.
- **Grupa Robocza IXIM** – dokonanie analizy sytuacji związanej z implementacją postanowień rozporządzenia PE i rady w sprawie zautomatyzowanego przeszukiwania i wymiany danych na potrzeby współpracy policyjnej (rozporządzenie Prüm II). Niezależnie od trwających na poziomie unijnym prac, zostanie stworzony kwestionariusz, który pozwoli na zebranie informacji w zakresie przyszłych wyzwań na poziomie krajowym związanych z implementacją rozporządzenia.

Co robimy obecnie – czyli bieżące działania w pracach wynikających z agendy UE w ramach JHA

- **Grupa Robocza LEWP**
 - prace nad projektem rozporządzenia UE ws. wzmocnienia współpracy w zakresie zapobiegania przemytowi migrantów i handlu ludźmi, ich wykrywania i prowadzenia dochodzeń; w ramach projektowanego przepisu jest przewidziane wprowadzenie nowego przestępstwa mandatowego Europolu,

ty. naruszenie środków ograniczających UE (np. zakazy wywozu broni i powiązanego z nią wyposażenia, ograniczenia wjazdowe, zamrożenie funduszy i aktywów finansowych); wprowadzenie tej zmiany pozwoli na dostosowanie mandatu agencji do nowych kategorii, trendów przestępczości, a w konsekwencji – na efektywniejsze zwalczanie wszystkich przestępstw mandatowych, w tym handlu ludźmi; głównym podmiotem w tym zakresie jest Policja;

- prace nad projektem rozporządzenia UE dot. zapobiegania niegodziwemu traktowaniu dzieci w internecie i jego zwalczania; celem prezydencji Polski jest wypracowanie rozwiązań, które będzie z jednej strony broniło użytkowników usług komunikacji elektronicznej przed masowym skanowaniem (ochrona prawa do prywatności oraz tajemnicy korespondencji), a jednocześnie pozwoli na skuteczniejszą ochronę dzieci w internecie; głównym podmiotem jest Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z Policją.



- prace nad nową Strategią Europejskiej Sieci Zapobiegania Przestępczości (z ang. EUCPN) na lata 2026–2030 i zmianą mechanizmu finansowania jej działalności; głównym podmiotem jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji we współpracy z Policją.
- **Grupa Robocza IXIM**
 - prace nad stanem współpracy między państwami członkowskimi UE a USA w obszarze wymiany danych i informacji, kontynuacja dyskusji w zakresie dodatkowych wymagań USA dot. ruchu bezwizowego;
 - prace nad realizacją porozumienia o współpracy między UE i Interpolem dotyczącego wymiany informacji między Europolem i Interpolem.

DZIAŁANIA W RAMACH AGENCJI UE

Raport SOCTA (Serious Organized Crime Threat Assessment) jest to strategiczny dokument opisujący zagrożenie przestępczością zorganizowaną. W ramach przygotowywania raportu SOCTA 2025 przekazano polski wkład celem analizy przez Europol istniejących i przyszłych zagrożeń dla bezpieczeństwa UE, m.in. w obszarze handlu ludźmi, przemytu broni i narkotyków oraz w kwestiach cyberbezpieczeństwa i wypracowania kolejnego cyklu Polityki Bezpieczeństwa Wewnętrznego UE na lata 2026–2029. Pozwoli to na właściwsze dostosowanie narzędzi unijnych do zwalczania przestępczości w priorytetowych dla Polski obszarach, co z kolei w dłuższej perspektywie wpłynie na zwiększenie skuteczności polskiej Policji w walce z przestępczością narkotykową, handlem ludźmi i bronią na poziomie krajowym.

Ponadto Policja będzie uczestniczyć w przygotowaniu i przeprowadzeniu wspólnych operacji unijnych koordynowanych przez Europol – Joint Action Days (JAD), skupiających się na zwalczaniu nielegalnego obrotu bronią palną, przestępczości narkotykowej oraz handlu ludźmi w różnych formach, m.in. wykorzystywania do celów seksualnych czy pracy przymusowej. Wykorzystując główną pozycję podczas prezydencji w Radzie UE, również w ramach współpracy z agencją Cēpol, będziemy promować włączenie obszarów priorytetowych dla Polski do oferty szkoleniowej przeznaczonej dla krajów UE. Dodatkowo Policja udzieli wsparcia Ukrainie i Mołdawii przez udział w realizacji programów TOPCOP oraz EU4 Security Moldova. Działania będą się skupiać na wsparciu państw trzecich m.in. przez organizację szkoleń stacjonarnych i kursów online, wizyt i delegowania ekspertów, mentoringu, głównie w obszarach przestępczości narkotykowej, nielegalnego obrotu bronią palną, cyberprzestępczości. Katalog tematyczny nie jest zamknięty, będziemy monitorować potrzeby szkoleniowe naszych partnerów i reagować na zgłoszone istotne obszary wymagające wsparcia.



NAJWAŻNIEJSZYCH SPOTKAŃ

Co do zasady, podczas nadchodzącej prezydencji funkcjonariusze polskiej Policji będą brać udział w obradach grup roboczych w Brukseli, jest jednak tradycją, że państwo sprawujące prezydencję organizuje także na terenie swojego kraju liczne spotkania, dotyczy to zarówno zarządów agencji, jak i obrad sieci eksperckich. Poniżej przedstawiamy kalendarz najważniejszych spotkań organizowanych w Polsce.

NAZWA PRZEDSIĘWZIĘCIA	LOKALIZACJA
Spotkanie w ramach instrumentu EMPACT2022+ za lata 2022–2025	Kraków
Posiedzenie szefów Biur SIRENE (Heads of SIRENE)	Warszawa
Posiedzenie Single Point of Contact (SPOC)	Warszawa
Spotkanie Sieci Europejskich Ekspertów ds. Broni Palnej EFE	Warszawa
Spotkanie ENLETS	Warszawa
Organizacja Nieformalnej Europejskiej Konwencji Szefów Policji	Kraków
Spotkanie EU-CELAC	Warszawa
PCCC – konferencja Policyjno-Celnych Centrów Współpracy	Wrocław
Spotkanie sieci eksperckiej EMPEN	Warszawa
CEPOL – spotkanie zarządu	Warszawa
Spotkanie grupy ekspertów do spraw bezpieczeństwa piłki nożnej sieci NFIP (think tank)	Wrocław
Spotkanie w ramach Projektu SIRIUS	Warszawa
Europol – spotkanie zarządu agencji	Warszawa

CO DAJE NAM PREZYDENCJA?

PREZYDENCJA w Radzie UE to przede wszystkim szansa pokazania partnerom z krajów członkowskich, ale także z krajów trzecich, że jesteśmy w stanie sprawnie i profesjonalnie przewodniczyć wszystkim gremiom międzynarodowej współpracy Policji, kreować dynamizm działania i nadawać kierunek rozwoju w wielu aspektach międzynarodowej współpracy Policji. Jest to czas, w którym mamy większy i realny wpływ na decyzje podejmowane na poziomie UE.

PREZYDENCJA to także doskonała okazja do promocji działań polskiej Policji w zakresie koordynacji polityki europejskiej. **Dążymy do wykorzystania czasu sprawowania prezydencji na analizie wyzwań kryminalnych, z którymi styka się polska Policja, tak aby nasze przewodnictwo miało jak najbardziej praktyczny wymiar w rozumieniu analizy danego wyzwania z perspektywy państw członkowskich UE, zebrania najlepszych praktyk i w miarę możliwości przekucia ich w rekomendacje choćby w postaci konkluzji prezydencji bądź też podzielenia się naszymi najlepszymi praktykami, tak aby mogły z nich skorzystać inne państwa członkowskie. Inicjatywy własne będą elementem dodatkowym w stosunku do strategicznych tematów i przekrojowych działań, które wynikają z harmonogramu prac UE zarówno w ramach grup roboczych, jak też agencji.**

PREZYDENCJA stwarza także spektakularną możliwość doskonalenia kompetencji funkcjonariuszy i pracowników Policji zaangażowanych w jej przygotowania i realizację. Już od wielu miesięcy policyjny korpus prezydencji szkoli się w ramach różnego rodzaju przedsięwzięć dotyczących m.in. prawnych aspektów funkcjonowania UE, zadań spoczywających na kraju prezydencji, negocjacji w środowisku międzynarodowym, planowania długoterminowego, doskonalenia znajomości języka angielskiego. Prezydencja to również bez wątpienia wzmocnienie potencjału logistycznego Policji związanego ze wsparciem sprzętowym koniecznym do zabezpieczenia licznych przedsięwzięć, które będą się odbywać na terenie naszego kraju. Z kolei w ramach działań promocyjnych będzie uruchomiona specjalna strona internetowa zawierająca najważniejsze wydarzenia z udziałem Policji, a także zostanie wydany folder promujący polską Policję.

zdj. archiwum BMWP

OSIĄGNIĘCIA

PREZYDENCJI POLSKI W 2011 r. Priorytety polskiej Policji w 2011 r. były ukierunkowane na wzmocnienie wymiaru wschodniego współpracy UE, w tym w szczególności w zakresie:

- zwalczania przestępczości narkotykowej;
 - poprawy bezpieczeństwa imprez sportowych;
 - zwalczania wykorzystywania seksualnego dzieci i pornografii dziecięcej w cyberprzestrzeni;
 - zwalczania fałszerstw pieniędzy.
- Przedstawiciele polskiej Policji przewodniczyli 54 posiedzeniom w Brukseli, w tym w szczególności spotkaniom grup roboczych Rady UE:**
- przyjęto ponad 100 różnych dokumentów, w tym 16 zostało przyjętych przez Radę UE;
 - zorganizowano w Polsce 16 konferencji i spotkań eksperckich poświęconych współpracy policyjnej, na które przybyło ponad 760 delegatów zagranicznych;
 - bezpieczeństwo prezydencji – pięć operacji policyjnych, zarządzanych przez KSP (Warszawa) i cztery KWP (Gdańsk, Poznań, Kraków i Wrocław).

Przewodnictwo w grupach roboczych Rady UE i wybrane osiągnięcia:

- **HORYZONTALNA GRUPA ROBOCZA DS. NARKOTYKÓW**
 - przyjęcie przez Radę UE „Europejskiego paktu przeciwko narkotekom syntetycznym”;
 - Konkluzje Rady UE w sprawie nowych substancji psychoaktywnych;
- **GRUPA ROBOCZA DS. EGZEKWOWANIA PRAWA**
 - Konkluzje Rady UE dotyczące wzmocnienia współpracy policyjnej z państwami trzecimi w zakresie bezpieczeństwa imprez sportowych;
 - Konkluzje Rady UE w sprawie zapobiegania i zwalczania przestępczości przeciwko dobrom kultury;
- **GRUPA ROBOCZA DS. WYMIANY INFORMACJI I OCHRONY DANYCH (komponent Wymiana Informacji)**
 - Konkluzje Rady UE w sprawie implementacji przez państwa członkowskie UE tzw. Inicjatywy Szwedzkiej (decyzji ramowej 2006/960/WSiSW w sprawie uproszczenia wymiany informacji i danych wywiadowczych między organami ścigania państw członkowskich UE).

OPERACJA „EUROCAR” – przeciwko przestępczości samochodowej

- udział funkcjonariuszy Policji 16 państw członkowskich UE;
- działania przez 48 godzin – od 21 do 22 września 2011 r.;
- kontrola kierowców aut i legalności samochodów, autokomisów, punktów złomowania pojazdów.

Wyniki:

- zatrzymano 44 osoby mające związek z kradzieżami samochodów oraz zabezpieczono 168 pojazdów;
- łączna wartość zabezpieczonego mienia jest szacowana na kwotę ok. 1 100 000 euro.



Zwycięzca nadkom. Dariusz Hędrzak

Nadkomisarz Dariusz Hędrzak, dyżurny Zespołu Dyżurnych Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie wygrał finał IV Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej Jednostek Organizacyjnych Policji, przeprowadzony 20-22 listopada br. w Szkole Policji w Katowicach.

INSPIROWANE ŻYCIEM

Do rywalizacji przystąpili zwycięzcy eliminacji w komendach wojewódzkich i Komendzie Stołecznej Policji. Byli najlepsi z ponad 4700 uczestników pierwszego etapu. Teraz rywalizowali w dwóch konkurencjach: symulacji na stanowisku kierowania oraz teście wiedzy policyjnej.

Scenariusz symulacji służby na dyżurce opierał się na zdarzeniach inspirowanych prawdziwymi sytuacjami: interwencja domowa, zniszczenie mienia, przyjęcie interesanta i zdarzenie nadzwyczajne podczas konwoju osoby zatrzymanej. Można powiedzieć, że był to kolejny dzień dyżurnego, jednak w związku z tym, że do Katowic przyjechali sami najlepsi z kraju, zespół przygotowujący przez kilka miesięcy przebieg tej konkurencji w każdym epizodzie umieścił pewien haczyk wymagający głębszej wiedzy od uczestników. Dyżurni pracowali bez wsparcia pomocników, do dyspozycji mieli pięć patroli i 40 minut pracy w stresie pod okiem sędziów oceniających ich w trzech obszarach: prewencyjnym, informatycznym oraz psychologicznym.

HACZYKI

W pierwszej scenie dziecko zgłosiło na ulicy napotkanemu patrolowi, że ojciec pobił matkę. Chłopczyk doprowadził policjantów do mieszkania, a tam rzeczywiście okazało się, że mężczyzna pobił swoją żonę, która była w widocznej ciąży. Funkcjonariusze dostrzegli mundur. Okazało się, że agresywny pan był wojskowym... W tym momencie chodziło o to, by dyżurny zapytał o broń, amunicję i dokumenty potwierdzające jej legalność, a następnie za pokwitowaniem wszystko to zabezpieczyć. Umieszczono w tym epizodzie żołnierza, bo – jak pokazuje praktyka – patrole czasami nie wiedzą, jak mają postępować w sytuacjach, gdy damskim bokserem okazuje się mundurowy.

Druga scenka wyglądała na banalną. Do dyżurnego zadzwonił prezes spółdzielni mieszkaniowej, powiadamiając, że dwóch młodych mężczyzn uszkodziło skrzynkę elektryczną, co spowodowało, że w całym osiedlu nie było prądu. Sprawcy nie oddalili się... Tu zadaniem dyżurnego było wskazanie patrolowi, że odcięcie prądu nie jest wykroczeniem, a należy iść w kierunku przestępstwa.

Codziennosc służby dyżurnej to także kontakt ze zdenerwowanymi ludźmi, którzy swoje rozmaite kłopoty przenoszą na Policję. W trzecim epizodzie pojawiła się wzburzona kobieta, krzycząc: „Zabili Lucjana!”,



„Proszę zabezpieczyć ciało!”, „Morderstwo podczas operacji!”. Kobieta rozpaczła, że straciła „najbliższego przyjaciela”... Zadaniem dyżurnego było dojście do tego, że nie jest to zabójstwo człowieka, tylko śmierć ukochanego buldoga francuskiego podczas operacji u weterynarza ratującej życie psa, na którą właścicielka czworonoga wyraziła zgodę. Nie było tu żadnego czynu przestępczego.

Wydarzenie nadzwyczajne było sednem ostatniego epizodu. Podczas konwoju osoby zatrzymanej radiowóz uderzył w przebiegającego drogą dzika. Nic nikomu się nie stało, pojazd nie został uszkodzony, ale zatrzymany udawał nieprzytomnego, odepchnął funkcjonariusza i zbiegł. Wprawdzie zatrzymano go po 50 metrach pościgu, ale... *De facto* było to wydarzenie nadzwyczajne i należało postępować zgodnie ze wszelkimi algorytmami, łącznie z powiadomieniem odpowiednich organów, przełożonych etc. Poza tym może konwojowany rzeczywiście stracił na chwilę przytomność? Tego nikt nie wiedział, dlatego należało na miejsce zadysponować ratownictwo medyczne.

Nadkom. Dariusz Hędrzak, który wygrał turniej, 18 lat jest policjantem. Przez wiele lat służył w pionie kryminalnym, a na stanowisku dyżurnego KPP w Brzozowie jest od czterech lat.

TO BYŁ MÓJ ZWYKŁY DZIEŃ

– W naszym powiecie jest spokojnie, choć interwencji domowych nie brakuje. Przez nasz teren prowadzi droga krajowa nr 19 w Bieszczady i dochodzi do rozmaitych wypadków. Często na dyżurce jestem sam, także symulacja stanowiska kierowania na tym turnieju i sytuacji, z którymi musieliśmy się tu zmierzyć, były jakby wyjęte z mojej codzienności – powiedział nadkom. Dariusz Hędrzak.

Turniej odbył się pod honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji Tomasza Siemoniaka. Organizatorem był Główny Sztab Policji Komendy Głównej Policji z udziałem Szkoły Policji w Katowicach. W trakcie gali finałowej nagrody wręczali I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji insp. Adam Szeliński oraz komendant Szkoły Policji w Katowicach insp. Rafał Stanisławski. Swoją obecnością uroczystość zaszczylił wojewoda śląski Marek Wójcik. Laureaci otrzymali: kolejno złotą, srebrną oraz brązową odznakę zwycięzcy konkursu wiedzy i sprawności zawodowej, nagrody pieniężne ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz Komendanta Głównego Policji, a także okolicznościowe puchary.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI



KLASYFIKACJA GENERALNA:

I miejsce
nadkom. **DARIUSZ HĘDRZAK**

– KWP w Rzeszowie
(dyżurny Zespołu Dyżurnych Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Brzozowie),

II miejsce
st. asp. **KRYSTIAN REPAK**

– KWP w Szczecinie
(dyżurny KMP w Szczecinie),

III miejsce
nadkom. **MICHAŁ SZARANIEC**

– KWP w Opolu
(dyżurny KPP w Oleśnie).

Młody mężczyzna obnażył się, a potem użył wulgarnych słów w miejscu publicznym. Sprawa trafiła na wokandę. Policjant z jednostki w Pcimiu wygłaszał przemówienie końcowe, przedstawiając rodzaj wykroczeń i wnosząc o wymiar kary. Dla oskarżyciela publicznego takie zadanie nie jest szczególnie trudne, chyba że ma tylko dwanaście minut na przygotowanie mowy.



EKSPERCI

W SWOJEJ DZIEDZINIE

Krótki czas na przygotowanie wynikał z wyjątkowych okoliczności, bo mowę wygłaszał uczestnik finału IV Ogólnopolskiego Konkursu dla Policjantów – Oskarżycieli Publicznych, który tylko się wcielił w rolę funkcjonariusza z Pcimia. Historia została specjalnie przygotowana do jednej z trzech konkurencji etapu krajowego konkursu zorganizowanego w CSP w Legionowie.

ETAPY

Zanim policjanci stali się uczestnikami finału konkursu w CSP w Legionowie, musieli udowodnić, że są najlepsi w konkurencji na etapie powiatowym. Przystąpiło do niego ponad trzy tysiące funkcjonariuszy, którzy w 40 minut musieli odpowiedzieć na 40 pytań typu zamkniętego. Konkurencja KP 1 wymagała znajomości przepisów prawa, szczególnie w zakresie ustaw Kodeksu wykroczeń, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego i ustawy Prawo o ruchu drogowym. Kolejnym wyzwaniem dla zwycięzców etapu w powiatach były eliminacje wojewódzkie/stołeczne obejmujące dwie konkurencje. W KW 1 (konkurencji wojewódzkiej) trzeba było odpowiedzieć na 50 pytań w 50 minut. Konkurencja KW 2 polegała

na analizie w 40 minut akt lub akt czynności wyjaśniających albo postępowania sądowego w sprawach o wykroczenia i znalezieniu w nich błędów formalnych i merytorycznych. Tegoroczne zmagania wojewódzkie były inne w porównaniu z trzema poprzednimi edycjami, bo w każdym z województw zwycięzcami były dwie osoby. Łącznie w etapie krajowym wystartowały 34 osoby tworzące 17 drużyn reprezentujących 16 komend wojewódzkich Policji i Komendę Stołeczną Policji.

FINAŁ

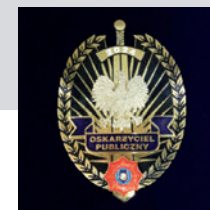
Finał IV Ogólnopolskiego Konkursu dla Policjantów – Oskarżycieli Publicznych pod patronatem Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Boronia zorganizowany w CSP



mł. asp. MAŁGORZATA USZKO

– Uczestnictwo w konkursie jest dla mnie ważne. Możemy się zaprezentować i pokazać naszą pracę. Nawiązujemy kontakty i wymieniamy się doświadczeniami, a to jeszcze bardziej buduje naszą motywację. Cieszę się, że w czwartej

edycji konkursu zdobyłam pierwsze miejsce, szczególnie że sumiennie się przygotowywałam i liczyłam na podium. W zeszłym roku niewiele brakowało, bo zajęłam czwarte miejsce. Tegoroczna edycja jest ważna też dlatego, że zajęliśmy pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej, reprezentując województwo lubelskie. Chcę podziękować wszystkim, którzy pomagali mi przy przygotowaniach do konkursu. Jestem dumna, że mogłam reprezentować swoją komendę i policję lubelską. Zwycięzcy IV Ogólnopolskiego Konkursu dla Policjantów – Oskarżycieli Publicznych jest w Policji od 2016 r. Rok później dołączyła do zespołu ds. wykroczeń WP KPP w Hrubieszowie i odnajduje się w tej pracy. Poza służbą jest miłośniczką kotów, gra na gitarze i skrzypcach.



ZWYCIĘZCY W KLASYFIKACJI GENERALNEJ DRUŻYNOWEJ, od lewej:

- I miejsce** – KWP w Lublinie,
- II miejsce** – KWP w Bydgoszczy,
- III miejsce** – KWP w Gorzowie Wlkp.

w Legionowie rozpoczął się 25 listopada 2024 r. Zawody otworzył I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, podkreślając, że konkurs jest ważnym przedsięwzięciem podnoszącym kwalifikacje zawodowe służby prewencyjnej. – Każdy wniosek trafiający przed oblicze sądu wymaga od oskarżyciela publicznego wykazania się dużymi umiejętnościami, a wy jesteście grupą, która jest dowodem na to, że macie specjalistyczną wiedzę oraz doświadczenie policyjne – mówił.

Zaraz po inauguracji zawodnicy rozpoczęli pierwszą konkurencję, czyli pisemną analizę dokumentu procesowego pod kątem błędów formalnych i merytorycznych. Na pracę z materiałami przeznaczono 40 minut, ale zwycięzcy

uporali się z błędami szybciej. Konkurencję KK 2 wygrała mł. asp. Justyna Kawecka z KPP w Nowej Soli. Kolejny dzień stał pod znakiem wymagającej konkurencji KK 1. Uczestnicy mieli za zadanie zapoznać się z materiałem procesowym w zaledwie 12 minut i wygłosić przemówienie końcowe przed sędzią, przy przeszkadzającym obwinionym i znudzonym obrońcy. Komisja oceniała nie tylko przemowę, kwalifikację wykroczeń i proponowany wymiar kary, lecz także postawę ciała, siłę i modulację głosu, kontakt wzrokowy, błędy językowe, a nawet oddech. Zawodnicy przyznali później, że ta konkurencja była najbardziej stresująca, bo w realnej sytuacji mają więcej czasu na przygotowanie. Jednak uczestnikom wystarczyło znacznie krótszy czas na przemowę niż regulaminowe dziesięć minut. Konkurencję wygrał asp. Michał Biegański z KP w Chełmży. Ostatni dzień konkursu rozpoczął się trzecią konkurencją, czyli testem wiedzy składającym się z 50 zamkniętych pytań dotyczących znajomości przepisów prawa. Tym razem najlepsza była asp. szt. Monika Pacześ z KPP w Bełchatowie, która wyprzedziła policjantki z drugiego i trzeciego miejsca, tylko o chwilę wcześniej oddając wypełniony test.

ZWYCIĘZCY

Trzy konkurencje w trzy dni wyloniły zwycięskie drużyny i najlepszych oskarżycieli publicznych w polskiej Policji spośród 34 policjantów służby prewencyjnej reprezentujących komendy wojewódzkie oraz Komendę Stołeczną Policji. – Gratuluję zwycięzcom, ale także wszystkim uczestnikom, bo to, że jesteście tutaj, czyni was ekspertami w waszej dziedzinie. Jesteście najlepsi w województwach – mówił podczas ceremonii zakończenia konkursu dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor. – Bądźcie dumni, że reprezentujecie polską Policję w sprawach o wykroczenia przed sądami rejonowymi. Jednocześnie chcę prosić, abyście byli ambasadorami tego konkursu, bo poza możliwością sprawdzenia swoich umiejętności i wiedzy, poza nagrodami, odznakami i pucharami, zwycięzcy indywidualni mają szansę zostać skierowani poza kolejnością na studia I i II stopnia do Akademii Policji w Szczytnie oraz na szkolenie oficerskie.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli reprezentanci KWP w Lublinie: mł. asp. Małgorzata Uszko (KPP w Hrubieszowie) i asp. Krzysztof Sykut (KPP w Lubartowie). Na drugim miejscu uplasowali się policjanci z województwa kujawsko-pomorskiego: asp. Michał Biegański (KP w Chełmży) i mł. asp. Ewa Komasińska (KPP w Nakle nad Notecią). Trzecie miejsce zajęły policjantki reprezentujące województwo lubelskie: mł. asp. Justyna Kawecka (KPP w Nowej Soli) i mł. asp. Martyna Krzywińska (KMP w Gorzowie Wielkopolskim).

Najlepsi policjanci – oskarżyciele publiczni w klasyfikacji indywidualnej: I miejsce – mł. asp. Małgorzata Uszko z KPP w Hrubieszowie – reprezentantka KWP w Lublinie, II miejsce – asp. Michał Biegański z KP w Chełmży – reprezentant KWP w Bydgoszczy i III miejsce – sierż. szt. Alina Wasztyl z KMP w Bielsku-Białej – reprezentantka KWP w Katowicach.

K R Z Y S Z T O F C H R Z A N O W S K I

NIEZATAPIALNA NATURA



Zanim przyszła wielka woda, Remigiusz Baron był policjantem z niemal 25-letnim stażem, do 2021 r. pełniącym służbę w KPP w Nysie jako dyżurny, były uczestnik misji pokojowej w Kosowie. Jeszcze podczas służby w Policji zaczął działać w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Nysie. Gdy więc rzeki zmieniły się w niszczycielski żywioł i zagroziły mieszkańcom Nysy, odpowiedź na wezwanie była oczywista...
...bo natury się nie oszuka.

Remigiusz Baron sam o sobie mówi, że całe życie stara się być na uboczu i po prostu pomagać, bez zbędnej filozofii. Ostatnia powódź była kolejnym życiowym sprawdzianem.

SPRAWDZONA EKIPA

Ulewy w powiecie nyskim rozpoczęły się w piątek, 13 września br. Woda w rzekach przybierała w zastraszającym tempie. Krajobraz zmieniał się z godziny na godzinę. W sobotę było już bardzo groźnie. Jarosław Białochławek, szef nyskiego WOPR-u, a na co dzień policjant KPP w Nysie, zwołał wszystkich wodniaków w trybie alarmowym. Na stanicę, razem ze sprzętem, stawilo się 35 ratowników. Dyżurnym, dowodzącym działaniami, został Remigiusz Baron.

– W gotowości byliśmy już w sobotę. Czekaliśmy, bo było wiadomo, że coś się wydarzy. Zastanawialiśmy się tylko, na jaką skalę. Przez cały piątek i sobotę właściwie lało non stop. Już wieczorem zaczęła się pierwsza trudna akcja, w Dzierżysławicach. Na początku powstał chaos w koordynacji. Trzeba było uporządkować sytuację, żeby w jedno miejsce nie jechały dwa czy trzy patrole. W nocy i następnego dnia dzwoniło już wszystko. Telefony były rozgrzane do czerwoności – mówi o akcji powodziowej były policjant.

W sobotę ok. godz. 18.00 woda przerwała wały na Białej Głucholaskiej. Od strony wsi Konradów nie można było już dojechać do Nysy. W niedzielę przed południem najwyższa fala wyrzucała ok. 150 ton wody na minutę.

W Dzierżysławicach w sobotę późnym wieczorem wszystkie służby przez kilka godzin próbowały się dostać do rodziny z czwórką małych dzieci i dwoma psami uwięzionej w samochodzie. Droga przypominała rwącą rzekę. Nie sprawdzili się liny

wykorzystywane przez strażaków. Nurt był na tyle silny, że zepchnął rodzinny SUV-a do rowu. Śmigłowiec nie mógł też dotrzeć z powodu porywistego wiatru.

– Rodzinę od służb ratunkowych dzieliło 700 m. Przewaga wodniaków polegała na tym, że dysponowali skuterkami, które mogą się poruszać też po płytkich wodach – tłumaczy Remigiusz. W ratowaniu sześcioosobowej rodziny brał udział m.in. asp. Jarosław Białochławek. Ale w Konradowej skutery nie mogły już dotrzeć do ludzi ze względu na niewidoczne pod wodą pole wysokiej kukurydzy. Ratownicy znaleźli więc inną drogę na piechotę.

Sytuacja w całym powiecie nyskim stawiała się coraz bardziej krytyczna. WOPR-owcy



zdecydowali o wezwaniu na pomoc ratowników wodnych z innych stron Polski. Na ten apel odpowiedziało ponad 230 ratowników.

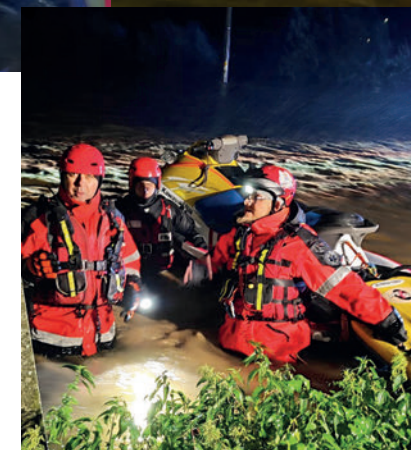
– Przyjechali ze swoim sprzętem. Podczas tej powodzi poznałem świetnych ludzi – ze Śląska, z Warszawy, Legnicy, Wrocławia. Niektórzy byli krótko, bo fala szła dalej, i jechali pomagać w Lewinie Brzeskim i Wrocławiu – mówi były policjant. O nyskiej grupie ratowników liczącej w sumie dwadzieścia osób Remigiusz Baron mówi z dumą: – To taka ekipa, która o każdej porze dnia i nocy jest w stanie się zebrać i ruszyć do akcji.

Logistyka dla tak dużej ekipy w warunkach narastającej powodzi to kolejne wielkie wyzwanie. O wiele trudniejsze, gdy koordynację prowadzi się z zagranicy i na urlopie. Ratownik z nyskiego WOPR-u Dominik Rossa, który podjął się tego zadania, przebywał akurat wtedy w Wietnamie. Zakwaterowanie i wyżywienie załatwiał przez telefon i internet. Z powodzeniem, bo nikomu niczego nie brakowało, choć warunki były trudne i na całonocny sen brakowało czasu.

BARDZO KRÓTKI TYDZIEŃ

W pierwszych dniach powodzi samych akcji ewakuacyjnych prowadzonych przez WOPR było 1500. Głównie na terenie Nysy i Białej Nyskiej.

– Część informacji dostawaliśmy z centrum zarządzania kryzysowego, a część z Policji. Wszyscy się znamy, więc w takich sytuacjach to bardzo ułatwia komunikację i koordynację. Jechaliśmy często tam, gdzie ani Policja, ani straż pożarna nie mogła dotrzeć. Prowadząc akcje ratownicze i ewakuacyjne, mogliśmy też odciążać policjantów



i strażaków, którzy i tak mieli mnóstwo pracy – mówi Remigiusz Baron.

Czas tych dni miał zupełnie inny wymiar. Ratownicy spali po dwie-trzy godziny, tam, gdzie się dało. Na podłogach, na stołach, na stanicach, w ośrodkach udostępnianych przez ludzi. Cała akcja trwała praktycznie przez tydzień. Trzy dni skracali się do jednego. Przy zamawianiu posiłków z PCK Remigiusz Baron razem z kolegą przekonywali zaopatrzeniowców w piątek, że jest środa.

Kolejnym dużym wyzwaniem była łączność.

– Wszyscy chcieli gdzieś dzwonić, sieci były przeciążone. Posługiwaliśmy się radiostacjami, komórkami, WhatsAppem, ale to też dochodziło z dużym opóźnieniem. Po wszystkich Fundacja Greenpeace Polska ufundowała nam Starlinka z opłaconym abonamentem. Ma zasięg 5–7 km. Z kolei mobilny Starlink może wydłużyć zasięg o kolejne 5–10 km, a w przypadku powodzi i w obszarze zabudowanym każde 100 metrów jest na wagę złota. Myślmy, żeby się doposażyć na takie sytuacje – mówi były policjant.

Gdy fala zaczęła powoli opadać, telefon dyżurnego dalej dzwonił. Drogi były ciągle nieprzejezdne. Ludzie się zjednoczyli. Ratownicy od razu reagowali na wieść o tym, że jest potrzebna pomoc lub trzeba dostarczyć jakieś rzeczy tym, którzy ucierpieli podczas powodzi. Wiele zgłoszeń trafiało bezpośrednio od kolegów policjantów. – Robiliśmy i załatwialiśmy wszystko, co byliśmy w stanie. Mieliliśmy też bardzo dobrą współpracę ze starostwem i komendantem powiatowym Policji insp. Krzysztofem Urbanem. Pamiętam, że komendant nie spał ze trzy doby. Jak ludzie się znają i mają do siebie zaufanie, to bardzo procentuje w sytuacjach kryzysowych – mówi często podczas rozmowy Remigiusz Baron.



ZAWSZE NA WEZWANIE

Służby ewakuowały nie tylko ludzi, ale też zwierzęta. Nie zawsze miłe, grzeczne i przewidywalne. I nie powszechnie trzymane w domu. Wyzwaniem transportowym w takiej trudnej sytuacji w Nysie była np. małpa. Nieduża i na szczęście na szelkach. Trafił się też bardzo drogi kot sfinks.

Okazało się też, że ratownicy, docierając w różne trudno dostępne miejsca, przekazują cenne informacje o sytuacji na danym terenie. – Znamy rejon Nysy dobrze, ale ważne były informacje, do jakiej wysokości jest woda, że trzeba uważać na silny nurt i np. krzaki, których nie widać, bo są pod wodą. Istotne też było, kto ma doświadczenie w sterowaniu w nurcie.

Starszy syn Remigiusza Bartosz również brał udział w akcji ewakuacyjnej i ratowniczej WOPR-u. Ich dom, tak jak innych, też zalewała woda. Na szczęście zatrzymała się na piwnicy. Gdy potrzebna była pomoc, Remigiusz Baron wskoczył w jedyłą wolną piankę. Paradoksalnie miała napis „Policja”. – Na każdym kroku tak jest. Wszyscy się śmieją, że jestem na emeryturze, a cały czas jak na służbie. A tak naprawdę robiliśmy po prostu swoje. To, co robimy jako WOPR w Nysie, robimy dla całego WOPR-u. Powódź pokazała, jak ważne są też grupy szybkiego reagowania. W Nysie mamy już taką, ale nie mieliśmy wcześniej sprzętu. Po powodzi dostaliśmy najbardziej potrzebne rzeczy od Fundacji WOŚP – mówi Remigiusz.

Poświęcenie wszystkich służb biorących udział w ratowaniu ludzi z powodzi jest godne podziwu. Ich determinacja i profesjonalizm, 100-procentowe przygotowanie, mimo zmęczenia i wielu trudności, są po prostu warte naśladowania, choć Remigiusz Baron mówi, że:

– Bohaterami są wszystkie osoby, które działały na miejscu, i mieszkańcy Nysy, którzy się mobilizowali do działania też poza służbami. Bohaterami są ludzie, którzy oddali swoje auta terenowe. Na przykład syn kolegi policjanta, który miał cztery terenówki, oddał wszystkie. Dwie już do niego nie wróciły, zostały zajęte w tym błocie powodziowym. To są prawdziwi bohaterowie, ludzie, którzy poświęcili to, co mają, żeby pomagać innym.

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Powódź to nie tylko wielki sprawdzian dla służb, ale również dla sprzętu. Pianki, liny i kamizelki ratunkowe, których używali ratownicy, po powodziowym szlamie nie nadają się już właściwie do użycia. Noże, latarki i radiostacje, mimo że często dobrze przymocowane, gubią się na potęgę. Powerbanki są na wagę złota.

– Wiemy już, że podczas powodzi bardziej sprawdzają się starsze jednostki skuterów. Lepsze są te, które mają 130–150 koni mechanicznych niż 300, bo przy brudnej, zamulonej wodzie lepiej sobie radzą. Sprawdzają się też pontony trzymetrowe, bo można je przeciągać na linie. W Paczkowie mieliśmy taką trudną



sytuację, podczas której np. taki ponton się sprawdził. Pomocy w ewakuacji potrzebowała kobieta, która na stałe korzystała z respiratora. Przyciągnęliśmy skuterem linę do drzwi, na linie poszedł ponton. Do mieszkania trzeba było się dostać po drabinie. Nurt był duży. Strażacy wydostali kobietę, a ratownik WOPR-u z Legnicy niósł respirator, idąc obok pontonu. Dzień wcześniej ta ewakuacja nie byłaby tak skomplikowana. Ludzie, szczególnie starsi, mimo apeli służb, nie chcieli opuszczać domów. Czekali do ostatniego momentu, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia. Dużo było takich sytuacji – mówi Remigiusz Baron.

I dodaje: – Chcielibyśmy po tym doświadczeniu zrobić szkolenie na rzece w szybkim nurcie, żeby poznać zachowanie skuterów w takich warunkach. Wszyscy mamy szkolenie operatorów skuterów ratowniczych. Potrafimy ratować ludzi w nurcie z platformami, ale na jeziorze. A chcielibyśmy na rzekach. Powódź pokazała, że tego nam brakuje. Wyszło też, że nie mamy dobrego oświetlenia na skuterkach. Będziemy je teraz montować.

POSTSCRIPTUM

17 listopada br. wodniacy z Nysy zorganizowali galę, podczas której podziękowali wszystkim ratownikom biorącym udział w operacji „Powódź 2024” i podzielili się z nimi darami, które otrzymali. Wszyscy otrzymali też medale za usługi dla WOPR-u.

Jest taki znany cytat pisarza Michaela Hopfa, opowiadający o pewnej cykliczności, że: „Trudne czasy tworzą silnych ludzi, silni ludzie tworzą dobre czasy, dobre czasy tworzą słabych ludzi, a słabi ludzie tworzą trudne czasy”. Ta myśl towarzyszy od wielu lat również Remigiuszowi.

Sytuacje ekstremalne, takie jak powódź, pokazują, co w ludziach jest najlepsze i czym są nasiąknięci. Tak jest i w tym wypadku. Pewna prosta interwencja kosztowała Remigiusza pożegnanie się z mundurem, ale to zupełnie inna historia, która domaga się osobnego opisanie. Ważne, że to trudne doświadczenie przekuł w pomaganie innym, angażując się społecznie, nie tylko w ratowanie powodzi, ale też w działalność Fundacji „Powiedz Stop” chroniącej ludzi w sytuacji nierównego traktowania, mobbingu, dyskryminacji i przemocy seksualnej w służbach mundurowych.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. WOPR w Nysie

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE w służbie Policji

Czy szkolenie z użyciem symulatora może być metodą na zwiększenie zdolności operacyjnej Policji? Czy połączenie wirtualnej rzeczywistości z ćwiczeniem na żywo może być na tyle realistyczne, by szkolenie na symulatorze dało efektywne rezultaty? „Symulator dynamicznego wykorzystania pojazdów służbowych – POLSYM” udowadnia, że tak.

Baza szkoleniowa łatwo dostępna dla policjantów i pozwalająca na ćwiczenie różnych scenariuszy interwencji przyczyni się znacząco do podniesienia efektywności działań w realnych warunkach. Zapewni podniesienie poziomu szkolenia z wykorzystaniem nowoczesnych technik i dostępnych aktualnie technologii. Zastosowanie symulatorów sprzętu będącego w dyspozycji Policji, w połączeniu ze wspomaganie szkolenia technikami sztucznej inteligencji, pozwoli na ćwiczenie nietypowych i trudnych do przewidzenia sytuacji, nabieranie prawidłowych nawyków, powtarzalności sekwencji ćwiczeń i w efekcie – utrwalania pamięci mięśniowej. Taka baza powstaje dla KWP w Szczecinie.

CELE PROJEKTU

Najważniejszym celem projektu są: opracowanie modelu i wykonanie makiety radiowozu na rzeczywistym nadwoziu pojazdu KIA z typowym dla niego wyposażeniem, umieszczenie go na platformie ruchu i odzwierciedlenie jego dynamiki. Kolejny cel to zaprojektowanie i wykonanie dookólnych ekranów z systemem projekcji obrazu, pozwalających na bezpieczne, bezrykosetowe prowadzenie strzelania amunicją ćwiczebną i strzelania laserem, ponadto opracowanie i zastosowanie pomiaru parametrów biofizycznych pozwalających na określanie stanu psychofizycznego funkcjonariuszy. Istotnym elementem, o którym nie można nie wspomnieć, jest też symulowane ćwiczenie z paralizatorem Taser TX-2. Będzie ono umożliwiała m.in. oddziaływanie na ćwiczącego systemem generowania bodźców bólowych w interwencji z użyciem symulatora paralizatora i symulatora broni palnej. Budynek Centrum Szkolenia Policji w Szczecinie został już wybudowany, obecnie trwa jego wyposażanie w elementy techniczne.

JESZCZE WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI

Kubatura i pomieszczenia budynku pozwalają na dalsze rozszerzanie funkcjonalności centrum szkolenia, dlatego w 2022 r. nastąpiła rozbudowa projektu. Umożliwiło to realizację technik szkolenia pododdziałów kontrterrorystycznych – wchodzenie do pomieszczeń i walkę w nich, ćwiczenie technik wejścia do obiektów, szturmowanie ich przez okna, wejścia po linach, symulowanie pułapek wybuchowych. Obecne są też elementy szkolenia z udzielania pierwszej pomocy (KPP) i medycyny ratunkowej pola walki (TC3). Wykorzystano ponownie system

sprzężenia zwrotnego symulacji SGBB, co oznacza, że szkolony również może być trafiony, raniony czy wyeliminowany, a skutki obrażeń odczuje na własnej skórze – oczywiście w złagodzonej formie. Kolejną z projektowanych możliwości jest wyposażenie centrum w system szkolno-treningowy „Pojedynek” będący wirtualną strzelnicą, umożliwiającą realizację szkolenia bezstrzałowego. Innym rozszerzeniem funkcjonalności centrum jest umiejscowienie, również na platformie ruchu, symulatora szybkiej łodzi patrolowej. Kolejnym proponowanym uzupełnieniem jest symulator stanowiska operatora dronów, który pozwoli na ćwiczenie obsługi statku bezzałogowego we współpracy z patrolami w akcjach poszukiwawczych, pościgach czy kontroli ruchu drogowego z pomiarem prędkości włącznie.

REALIZACJA

Centrum Szkolenia Policji w Szczecinie powstaje dzięki projektowi współfinansowanemu przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach konkursu nr 10/2019 na wykonanie projektów w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa. Projekt „Symulator dynamicznego wykorzystania pojazdów służbowych – POLSYM” prowadziło konsorcjum Spółki AUTOCOMP Management ze Szczecina i Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia z Zielonki dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

Harmonogram realizacji projektu został rozpisany na sześć etapów. Obecnie prace są finalizowane. Centrum Szkolenia Policji w Szczecinie skupia w sobie opracowanie i wykonanie zupełnie nowych konstrukcji, modeli, programów i technik, umożliwiających realizację założonych wymagań i celów. Po uruchomieniu tej nowoczesnej bazy szkoleniowej zachodniopomorska policja będzie mogła organizować szkolenia policjantów sprawniej i przy niższym nakładzie finansowym. Symulator nie zastąpi całkowicie rzeczywistego treningu, ale znacznie go usprawni i przyspieszy przejście do bardziej zaawansowanych etapów szkolenia z użyciem realnego sprzętu i broni.

EWA MAŚLANA, KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



ilustr. KWP w Szczecinie

BOHATER

z pierwszej linii

Pierwszy raz w historii Komenda Stołeczna Policji ma swojego zwycięzcę w ogólnopolskim konkursie „Dzielnicowy Roku”. Sierżant Konrad Konca, zaledwie 23-letni funkcjonariusz z Komisarjatu Policji w Mrozach, zdobył najwyższe laury, pokazując, że nawet młodzi policjanci mogą inspirować swoim profesjonalizmem i zaangażowaniem. Jak wyglądała jego droga do sukcesu? I co kryje się za jego codzienną pracą?

Z PATROLÓWKI NA DZIELNICĘ

Konrad Konca rozpoczął swoją policyjną karierę w 2021 r. Jako świeżo upieczony funkcjonariusz szybko trafił na ulicę, gdzie przez dwa lata pracował w patrolówce. – To była szkoła życia – wspomina. – Każdy dzień to nowe wyzwanie, nieprzewidywalne sytuacje, konieczność szybkiego reagowania. Patrolówka uczy nie tylko zawodu, ale też radzenia sobie z emocjami.

Doświadczenie zdobyte na ulicach Mrozów oraz Mińska Mazowieckiego przygotowało go do roli dzielnicowego, którym jest od roku. – Dzielnicowy to ktoś więcej niż policjant. To ktoś, kto zna swoich ludzi, rozumie ich potrzeby i potrafi pomóc, zanim problemy staną się gigantyczne – mówi Konca. Jego podejście szybko zyskało uznanie – zarówno wśród przełożonych, jak i lokalnej społeczności.

ZWYCIĘSTWO, KTÓREGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁ

Decyzję o udziale w konkursie „Dzielnicowy Roku” podjął spontanicznie. – Nie przygotowywałem się jako szczególnie. Przypominałem sobie tylko kilka przepisów. Wiedza, którą zdobywam w pracy, to najlepsze przygotowanie – przyznaje. To wystarczyło, by zwyciężyć na etapie wojewódzkim, a później ogólnopolskim.

Podczas finału musiał się zmierzyć z symulacjami sytuacji, które na co dzień spotykają dzielnicowych: rozmową z interesantem, interwencją w kryzysowej sytuacji, strzelaniem, pierwszą pomocą, a także sprawdzianem wiedzy teoretycznej. – Poziom był bardzo wysoki. Każdy szczegół mógł zaważyć na wyniku. Nie spodziewałem się pierwszego miejsca, ale tym większa była radość – wspomina.

O KROK OD WYBUCHU

Nie każda interwencja kończy się spokojnym wyjaśnieniem sprawy. W jednej z najbardziej dramatycznych sytuacji

w swojej karierze sierż. Konrad Konca musiał zmierzyć się z mężczyzną, który groził wysadzeniem budynku, trzymając odkręconą butlę z gazem i zapalniczkę. Zamknięty w domu desperat odkręcił zawór butli, uwalniając gaz, a napięcie rosło z każdą sekundą. – Powiedział nam, że jeśli on zginie, to my zginiemy razem z nim – wspomina sierż. Konca.

Chwilę później sytuacja eskalowała. Mężczyzna rzucił w stronę policjantów odkręconą butlę gazową, co jeszcze bardziej zwiększyło zagrożenie. Funkcjonariusze próbowali nawiązać z nim kontakt, ale desperat, trzymając kanister z benzyną, rozlewał paliwo na ziemię, trawę i budynek, grożąc, że wszystko podpali. – Byliśmy na granicy bezpieczeństwa. Każda iskra mogła doprowadzić do tragedii – opowiada Konca.

Kiedy mężczyzna zbliżył się z zapalniczką do rozlanej benzyny, sierż. Konca podjął decyzję o użyciu paralizatora. Precyzyjny strzał obezwładnił desperata, zanim ten zdążył zrealizować swoje groźby. Dzięki błyskawicznej reakcji policjantów udało się uniknąć tragedii i zabezpieczyć miejsce zdarzenia.

– W takich momentach nie ma miejsca na wahanie. Liczą się opanowanie, szybka reakcja i myślenie o bezpieczeństwie wszystkich – mówi sierż. Konca. Ta interwencja to dowód odwagi i profesjonalizmu, który wyróżnia najlepszego dzielnicowego w kraju.

CODZIENNOŚĆ DZIELNICOWEGO

– Nie jestem dzielnicowym Yeti – ludzie mnie znają i wiedzą, gdzie mnie znaleźć – mówi sierż. Konca z uśmiechem, podkreślając, że w tej pracy kluczowe są obecność i kontakt z mieszkańcami. Jego codzienność to nie tylko interwencje czy rozwiązywanie zgłaszanych problemów, ale przede wszystkim budowanie relacji z lokalną społecznością. – Chodzi o to, żeby ludzie wiedzieli, że mogą na mnie liczyć. Telefon, rozmowa na ulicy, w domu bądź na spotkaniach – to wszystko sprawia, że czują się bezpiecznie – dodaje.

Sierż. Konca podkreśla, że dzielnicowy to ktoś więcej niż strażnik prawa. To osoba, która zna swoich mieszkańców, ich problemy i potrzeby. W pracy stawia na dialog i edukację. – Jeśli ktoś popełni drobne wykroczenie, wolę wyjaśnić mu jego błąd, zamiast od razu wystawiać mandat. Ludzie doceniają takie podejście – mówi. Taka filozofia przynosi



efekty – nasza społeczność coraz chętniej współpracuje z Policją oraz zgłasza swoje problemy – mówi dzielnicowy.

NIE TYLKO POLICJANT

Choć praca w Policji jest jego pasją, sierż. Konca znajduje czas na realizację swoich zainteresowań poza służbą. Od 16. roku życia jeździ na motocyklach, a w tym roku zdobył pełne prawo jazdy kategorii A. Jak sam przyznaje, jazda na motocyklu to dla niego idealny sposób na relaks. – Cenię sobie wyjazdy na przykład na Mazury. Piękne widoki, cisza i spokój – to coś, co pozwala mi naładować baterie po pracy – mówi.

Pasją sierż. Koncy są także podróże. Jak dotąd odwiedził m.in. Grecję, Chorwację, Czechy, Węgry i Anglię. Jego marzeniem jest wyprawa na Alaskę, choć na razie skupia się na odkrywaniu uroków Europy i Polski. – Planuję w przyszłości połączyć swoje zamiłowanie do podróży z odkrywaniem mniej znanych miejsc w naszym kraju. Polska ma wiele do zaoferowania, trzeba tylko mieć czas, żeby to wszystko zobaczyć – opowiada.

MOTYWACJA DO DZIAŁANIA

Zdobycie tytułu „Dzielnicowego Roku” było dla sierż. Koncy dużym zaskoczeniem. – Nie spodziewałem się, że wygram.

Poziom był bardzo wysoki, a każdy szczegół mógł zaważyć na ostatecznej ocenie – przyznaje. Wygrana była dla niego ogromnym wyróżnieniem, ale nie zmieniła jego podejścia do pracy. – Nie czuję się lepszy od innych. Ten tytuł to dla mnie motywacja do dalszego rozwoju, a nie powód do spoczywania na laurach – mówi z pokorą.

Konca wierzy, że kluczem do sukcesu w pracy dzielnicowego są otwartość na ludzi i umiejętność budowania zaufania. – Dzielnicowy powinien być przede wszystkim dla ludzi. Trzeba znać swoją społeczność, wiedzieć, co się dzieje, i umieć z nimi współpracować. To nie tylko obowiązek, ale też przyjemność – dodaje. Dzięki takiemu podejściu zdobył nie tylko tytuł, ale także szacunek lokalnych mieszkańców – widzą w nim osobę, na której można polegać.

INSPIRACJA DLA INNYCH

Sierż. Konca jest przykładem na to, że nawet w tak młodym wieku można osiągnąć sukces w Policji i zyskać uznanie na ogólnopolskim poziomie. Jego zaangażowanie, wiedza i pasja inspirują innych funkcjonariuszy. Jak sam mówi, najważniejsze to robić swoje i nie bać się wyzwań. – Lepiej miło się zaskoczyć, niż niemile rozczarować. Trzeba stawać na rozwój i czekać na moment, w którym ktoś dostrzeże nasz potencjał – podsumowuje.

Praca sierż. Konrada Koncy to dowód na to, że w Policji można łączyć profesjonalizm z pasją, a tytuł „Dzielnicowego Roku” to tylko jeden z etapów jego kariery. Jakie będą kolejne? Czas pokaże, ale jedno jest pewne – mieszkańcy Mrozów mogą być dumni, że mają takiego dzielnicowego.

sierż. KONRAD KARWACKI
KWP w Białymstoku

zdj. Agata Król



sierż. szt.
MARCIN MALIŃSKI
KWP w Bydgoszczy

POMÓGŁ MOTOCYKLISTCE PO WYPADKU

19 października – DK 91 przecinająca Wisłę
Sierż. szt. Marcin Maliński z KP Bydgoszcz-Śródmieście w czasie wolnym od służby jechał drogą nr 91. Na odcinku między miejscowościami Świecie a Chełmno zauważył zatrzymujące się przed nim pojazdy z włączonymi światłami awaryjnymi. Zaniepokojony sytuacją zatrzymał się na poboczu. W rowie przy drodze odnalazł rozbity motocykl i ranną kobietę. Policjant nakazał obserwatorom wezwanie służb, a sam przystąpił do udzielania pierwszej pomocy. Z relacji świadków dowiedział się, że kierująca uderzyła motocyklem w bok samochodu i wpadła do rowu. Ułożył uszkodzoną w pozycji bocznej ustalonej, zadbał o jej komfort termiczny i monitorował stan do przyjazdu pogotowia.



asp.
GRZEGORZ WYSZOMIRSKI
KWP w Lublinie

POMÓGŁ 46-LATKOWI, KTÓRY ZASŁĄBŁ ZA KIEROWNICĄ

21 października – Rogóżno

Po godz. 9.00 dzielnicowy z łączynskiej komendy spędzał wolny czas. Jechał samochodem przez miejscowość Rogóżno. Jego uwagę zwrócił stojący na pasie ruchu pojazd kia. Funkcjonariusz zatrzymał się, by sprawdzić, co się stało. Za kierownicą zobaczył nieprzytomnego mężczyznę, z którym nie było żadnego kontaktu. Poprosił innego uczestnika ruchu o wykonanie telefonu pod numer alarmowy 112, a sam zaczął udzielać mężczyźnie pierwszej pomocy. Czterdziestosześcioletek po chwili odzyskał przytomność. Okazało się, że jechał do pracy i prawdopodobnie zasnął za kierownicą pojazdu. Dzielnicowy, do czasu przyjazdu karetki pogotowia, opiekował się kierowcą oraz zabezpieczył miejsce zdarzenia. Mężczyzna trafił do szpitala.



st. post.
BEATA BACZEWSKA
KWP w Opolu

RATUNEK W RESTAURACJI

20 października – Biała

St. post. Beata Baczevska jest funkcjonariuszką Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. W czasie wolnym od służby wybrała się z rodziną do restauracji na terenie powiatu prudnickiego. Podczas posiłku uwagę policjantki przykuł jeden z gości, który nie mógł złapać oddechu. Zorientowała się, że mężczyzna zadławił się jedzeniem i bez wahania ruszyła mu na pomoc, wykonując tzw. chwyt Heimlicha. Po chwili mężczyzna wykrztusił części posiłku, którym się zadławił, zaczerpnął powietrza i zaczął samodzielnie oddychać. Wezwany na miejsce zespół ratownictwa medycznego zabrał mężczyznę do szpitala. Szybka reakcja posterunkowej zapobiegła możliwej tragedii.



st. post.
MARZENA JABŁOŃSKA
KWP w Lublinie

POLICJANTKA URATOWAŁA ŻYCIE SENIORA

21 października – Hrubieszów

Do niebezpiecznej sytuacji doszło na jednej z ulic w centrum Hrubieszowa. Starszy mężczyzna jechał rowerem, gdy nagle się przewrócił i stracił przytomność. Świadkiem zdarzenia była policjantka st. post. Marzena Jabłońska, która na co dzień pełni służbę w Posterunku Policji w Trzuszczanach. Tego dnia miała wolne od pracy. Podbiegła do mężczyzny i widząc, że traci on oddech, przystąpiła do reanimacji. Poprosiła przechodnia, żeby zadzwonił po pogotowie ratunkowe. Policjantce przy prowadzeniu reanimacji pomagała nastoletnia dziewczyna. Dzięki ich współpracy 67-latek odzyskał funkcje życiowe. Przybyli na miejsce ratownicy medyczni stwierdzili u mężczyzny zawał i zabrali go do szpitala.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy października do połowy listopada br.



asp. szt.
ZBIGNIEW WISKI,
st. sierż.
MICHAŁ POLONIS
KSP

UDZIELILI POMOCY KIEROWCY

24 października – Łoś

Po godz. 19.00 policjanci otrzymali informację o starszym mężczyźnie, który wjechał samochodem do rowu. Warunki pogodowe i gęsta mgła utrudniały jazdę samochodem. Kiedy asp. szt. Zbigniew Wiski i st. sierż. Michał Polonis przyjechali na miejsce, mężczyzna otrzymał pomoc od świadków zdarzenia i był już w bezpiecznym miejscu, został też zbadany przez ratowników medycznych. Po wykonaniu niezbędnych czynności funkcjonariusze pomogli wyciągnąć samochód z rowu oraz przeprowadzić go na działkę córki mężczyzny. Kobieta podziękowała mundurowym za pomoc okazaną jej tacie i wysłała list do komendanta powiatowego Policji w Piasecznie z podziękowaniami za profesjonalizm i życzliwość policjantów.



mł. asp.
SEBASTIAN SIDORÓW
KWP w Opolu

ZATRZYMAŁ KIEROWCĘ Z PONAD TRZEMA PROMILAMI

8 listopada – Kluczbork

Funkcjonariusz ruchu drogowego mł. asp. Sebastian Sidorów tego dnia miał wolne. Około godz. 20.45 jechał jedną z ulic Kluczborka. W pewnym momencie zauważył samochód poruszający się całą szerokością jezdni. Zachowując wszelkie zasady bezpieczeństwa, zatrzymał pojazd. Zabrał nietrzeźwemu kierowcy kluczyki ze stacyjki i wezwał patrol Policji. Dwudziestoośmioletka miał trzy i pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dodatkowo kierowca miał cofnięte uprawnienia do prowadzenia pojazdów i poruszał się samochodem bez wymaganego ubezpieczenia OC. To nie pierwszy raz, kiedy mł. asp. Sebastian Sidorów reagował w podobnej sytuacji.



asp. szt.
KAMIL SMAL
KWP w Gdańsku

DZIĘKI REAKCJI POLICJANTA SENIOR NIE STRACIŁ PIENIĘDZY

28 października – Gdańsk

Asp. szt. Kamil Smal jest kierownikiem rewiru dzielnicowych z Komisarzatu Policji we Wrzeszczu. Będąc na urlopie, szedł ulicą, było południe. W pewnym momencie zwrócił uwagę na podejrzane zachowanie dwóch kobiet. Obserwowały starszego mężczyznę, po czym weszły za nim do klatki schodowej. Policjant postanowił pójść za nimi. Zauważył, że stoją pod drzwiami mieszkania seniora. Jedna z kobiet założyła lateksową rękawiczkę, co zaniepokoiło policjanta. Wylegitymował się kobietom i wezwał wsparcie. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że kobiety mają na swoim koncie kradzieże i oszustwa. Dzięki reakcji asp. szt. Smala mężczyzna nie padł ofiarą kradzieży.



sierż.
JAKUB KWAŚNIEWSKI
st. post.
MATEUSZ KLINICKI
KWP w Gdańsku

URATOWALI MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY WPAŁ DO RZEKI

8/9 listopada – Gdańsk

W rejonie Starego Miasta w Gdańsku nocny patrol pełnili sierż. Jakub Kwaśniewski i st. post. Mateusz Klinicki z Oddziału Prewencji Policji w Gdańsku. Tuż po godz. 3.00 przy ul. Stągiewnej zostali zaalarmowani przez grupę osób, że do Motławy wpadł mężczyzna. Policjanci natychmiast zareagowali i rzucili mu koło ratunkowe, a następnie wyciągnęli na brzeg. Dwudziestosiedmioletek miał już widoczne objawy hipotermii, dlatego funkcjonariusze przykryli go folią termiczną, po czym zaprowadzili do pobliskiego hotelu. Tam profesjonalnie udzielili pokrzywdzonemu pomocy przedmedycznej. Monitorowali jego czynności życiowe do przyjazdu wezwanego na miejsce zespołu ratownictwa medycznego.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**



Był wieczór, gdy pracownik ośrodka wypoczynkowego „Rewita” nad Soliną poszedł sprawdzić, co stało się z robotnikami, którzy po skończonej pracy nie opuścili remontowanego budynku. Zamiast nich w oknie dostrzegł nieznanych mężczyzn ubranych w mundury...

Taki był początek jednego z kilku epizodów ćwiczeń dowódczo-sztabowych „Bieszczady 2024”, które pod koniec listopada odbyły się w województwie podkarpackim. Przez dwie doby kilkaset osób ze służb mundurowych i ratunkowych pod nadzorem Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego sprawdzało sprawność działania w przypadku realnego zagrożenia.

DŁUGA NOC

Swoje epizody, jako główne podmioty, miały Państwowa Straż Pożarna, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – Grupa Bieszczadzka, Bieszczadzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, GAZ System S.A., ORLEN S.A., Policja oraz Podkarpacki Urząd Wojewódzki, w którym znajdował się sztab akcji koordynujący wielowątkowe działania ratownicze i ochronne. We wszystkich epizodach swój udział miała Policja, ale ten główny – „Alert MCI-2024” – należał właśnie do niej.

Rozwój wydarzeń w ośrodku „Rewita” nie wróżył nic dobrego. Policjanci z patrolu, którzy dotarli na miejsce, zobaczyli w oknie zamaskowanego mężczyznę z karabinem automatycznym na pasku. W dodatku krzyczał coś w obcym języku. Znalaziono także materiały archiwalne dotyczące zapory w Solinie, a ta znajduje się w zasięgu wzroku.

W takich sytuacjach sprawdzają się procedury. Na zagrożony teren przyjechał komendant powiatowy Policji w Lesku mł. insp. Grzegorz Koczera, który objął dowodzenie akcją. Strażacy, ratownicy medyczni i inne służby musiały teraz słuchać jego poleceń. Gdy nawiązano kontakt z napastnikami, okazało się, że chcą rozmawiać z negocjatorami. Trzeba było ich

ALERT

W BIESZCZADACH





ściągnąć. I nie tylko ich, bo skoro nieznane osoby posiadały broń palną, alarmowo wezwano Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Rzeszowie.

Nocne godziny ciągnęły się w nieskończoność, a z nadejściem świtu kłopotów przybywało. Nadeszła wiadomość, że na zboczach góry Jawor grupa turystów wędrująca po lesie została wystraszona przez niedźwiedzia. Turyści rozbiegli się po lesie i pobłądzili. Do akcji wkroczyli ratownicy GOPR-u, wspierani przez policjantów na quadach. W tym samym czasie po drugiej stronie jeziora rozbija się awionetka. Płonie na brzegu. Ktoś wyskoczył na spadochronie, kilka osób znalazło się w zimnej wodzie jeziora... Może się wydawać, że skala zdarzeń jest nie do ogarnięcia, ale wcale tak być nie musi.

Na miejscu działało już Centrum Zarządzania Kryzysowego, w którym znajdował się sztab akcji, a w nim współpracujący ze sobą przedstawiciele wszystkich podmiotów zaangażowanych w działania, podpiętych pod jeden Wielośrodowiskowy Zautomatyzowany System Zarządzania Kryzysowego „Jaśmin”. Dzięki jego wykorzystaniu informacje ze wszystkich środków łączności i monitoringu docierały w jedno miejsce w czasie rzeczywistym.

Współpracować nie chcieli tylko przestępcy wciąż przetrzymujący jako zakładników kilku robotników. Nie było więc innego wyjścia i do akcji wkroczyli funkcjonariusze SPKP.

DWA KLUCZE

– Ćwiczenie miało za zadanie dogrywanie wszystkich służb zapewniających bezpieczeństwo naszemu społeczeństwu. Niesienie pomocy wymaga współpracy. Drugim kluczem było wykorzystanie technologii w zarządzaniu bezpieczeństwem. To były drony wyposażone w różne detektory, obrazy były przekazywane do sztabu, bo zarządzanie sztabem to jest podejmowanie decyzji, a te wymagają możliwie precyzyjnej informacji przesłanej właściwemu organowi w odpowiednim czasie – powiedział Jan Ziobro, zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Po zakończeniu ćwiczeń omówiono szczegóły ich realizacji. Jak bardzo były one złożone, najlepiej świadczy różnorodność wyspecjalizowanych podmiotów, które brały w nich udział – od terenowych jednostek Policji, Państwowej Straży Pożarnej, dwóch brygad obrony terytorialnej

do wybranych jednostek Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej i Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Skoncentrowano się na kanałach współpracy i osiągniętych celach oraz na uwagach, które mogą przydać się przy organizacji podobnych ćwiczeń w przyszłości.

– Powiat leski jest nie tylko bardzo atrakcyjny turystycznie, ale również cenny szkoleniowo dla wielu służb dbających o nasze bezpieczeństwo – powiedział komendant KPP w Lesku mł. insp. Grzegorz Koczera. – My się z tego bardzo cieszymy, bo dzięki temu podnosimy swoje kwalifikacje, policjanci mają urozmaicenie służby, a społeczeństwo pewność, że jesteśmy gotowi pomóc, gdy zajdzie taka potrzeba. Wszystko to realizujemy dzięki akceptacji i wsparciu komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI





#ZnamTeNumery

– kolejna odsłona kampanii – akcja

Emerytura na maxa!

W ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej #ZnamTeNumery zainicjowanej przez Komendę Główną Policji, Telewizję Puls, ekipę serialu „Lombard. Życie pod zastaw” oraz fundację Telewizji Puls „Pod Dębem” zrealizowano kolejną odsłonę kampanii skierowanej do seniorów i ich bliskich – akcję Emerytura na maxa, która uświadamia, jak przestępcy wykorzystują sztuczną inteligencję.

Kampania #ZnamTeNumery została podzielona na dwa etapy. Pierwszy był prowokacją i polegał na emisji w mediach grafiki i wideo ze scamem (rodzajem oszustwa internetowego). Po wejściu na stronę www.emeryturanamaxa.pl użytkownicy wpadali w kontrolowaną pułapkę i byli automatycznie przekierowywani na stronę www.ZnamTeNumery.pl. W realnej sytuacji mogłoby dojść do kradzieży ich tożsamości lub pieniędzy. Tym razem otrzymywali informację, jak unikać podobnych zagrożeń w przyszłości. W pułapkę dało się złapać ok. 15 tys. osób – potencjalnych ofiar.

Organizatorzy kampanii tym razem stawiają się w roli zarówno internetowego oszusta, jak i edukatora. Uświadamiają, jak zaawansowane są możliwości sztucznej inteligencji, przekazują także katalog uniwersalnych wskazówek, jak uniknąć niebezpieczeństw. Ambasadorem kampanii jest znany i lubiany Henryk Gołębiowski, zaś zagadnienia związane z bezpieczeństwem seniorów i ich bliskich są poruszane m.in. w popularnym serialu „Lombard. Życie pod zastaw”.

20 listopada br. rozpoczął się drugi etap kampanii, który będzie trwał do końca roku i polega na emisji spotu i materiałów graficznych z wyjaśnieniem, jak działają oszuści wykorzystujący sztuczną inteligencję (AI). W tym etapie Policja jest bezpośrednio zaangażowana przez swoje działania informacyjno-edukacyjne skierowane do seniorów.

Najnowsza odsłona kampanii #ZnamTeNumery – Emerytura na maxa staje się coraz bardziej popularna, o czym świadczy rozrastające się grono jej partnerów. Są to m.in.: magazyny „Przyjaciółka” i „100 rad” (wyd. Bauer) oraz „Głos Seniora”, w których cyklicznie będą się ukazywać materiały dotyczące metodyki działania oszustów. Wśród partnerów znalazły się także: Poczta Polska, Radio Pogoda (Grupa Agora), Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów III Wieku. Kampania jest emitowana w sieciach kin Helios, nośnikach Digital OOH przy dworcach kolejowych i w głównych ciągach komunikacyjnych (wsparcie PKP S.A. i Jet Line) oraz na antenach TV Puls i Puls 2, a także w placówkach ZUS-u, sanatoriach i komunikacji miejskiej w wybranych miastach Polski.

CO O IDEI AKCJI I PRODUKCJI MATERIAŁÓW MÓWIĄ SAMI ZAINTERESOWANI?

– Świat dynamicznie się zmienia, powszechnie korzystamy z dobrodziejstwa nowoczesnych technologii, które w znacznym stopniu ułatwiają nam codzienne życie. Zmiany te są szczególnie widoczne w zakresie komunikacji interpersonalnej, ale również tej urzędowej. Powszechnie korzystamy z różnego rodzaju social mediów czy też komunikatorów elektronicznych, o usługach bankowych nie wspominając. Świat nie jest jednak czarno-biały i – co nie wszyscy niestety dostrzegają – niewłaściwie wykorzystanie nowych technologii może nieść wiele realnych zagrożeń. O ile profesjonalne podmioty dostrzegają tę prawidłowość, stosując coraz nowsze środki bezpieczeństwa, o tyle najslabszym ogniwem są ich użytkownicy, którzy często z różnych przyczyn, wykazują się wielką niefrasobliwością. Polska Policja dostrzegła zagrożenia płynące ze świata cyfrowego, powołując do życia w 2022 r. wyspecjalizowaną, wyodrębnioną jednostkę organizacyjną w postaci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, której zadaniem jest zapewnienie bezpiecznej cyberprzestrzeni. Po

wprowadzeniu do powszechnego użytku sztucznej inteligencji granice między rzeczywistością a światem cyfrowym coraz bardziej się zacierają. Tak naprawdę ofiarami scamu są również osoby publiczne, takie jak politycy, sportowcy czy aktorzy, których wizerunki budzące zaufanie czy sympatię są generowane i wykorzystywane bez ich wiedzy i zgody. Oprócz technologii, którą dysponuje Policja, elementem równie istotnym, a w określonych sytuacjach nawet istotniejszym, jest podnoszenie świadomości społecznej w zakresie bezpiecznego korzystania z sieci. Jest to ogromne pole do działania dla całej Policji, ale i dla podmiotów, które aktywnie chcą i potrafią włączyć się w przedsięwzięcia na rzecz bezpieczeństwa, wykorzystując przy tym nowoczesne kanały komunikacji, ale i formy, w celu dotarcia do możliwie największych grup społecznych, czego przykładem jest współpraca z Telewizją Puls. Co prawda kampania jest skierowana do seniorów, a okazją do jej nowej odsłony jest Światowy Dzień Seniora, to należy jednak zauważyć, że tak naprawdę skutki cyberzagrożeń odczuwane są przez całe otoczenie seniorów, a więc nas wszystkich. Powszechna edukacja w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz przestrzeganie podstawowych prostych zasad mogą nas skutecznie ochronić przed zakusami cyberprzestępców, w myśl jakże trafnego hasła kampanii #ZnamTeNumery – powiedział nadinsp. Roman Kuster, I zastępca Komendanta Głównego Policji.

– Seniorzy to dla nas bardzo ważna grupa społeczna. Dlatego we współpracy z Komendą Główną Policji, fundacją Telewizji Puls „Pod Dębem”, ekipą „Lombardu” oraz licznymi partnerami staramy się nie tylko dostarczać im rozrywkę, lecz także niezbędną wiedzę. Wierzmy, że w ten sposób komercyjny

nadawca może realizować ważną społecznie misję – powiedział Dariusz Dąbski, prezes Telewizji Puls. – Jednym z celów działalności naszej fundacji są m.in. dbałość o bezpieczeństwo seniorów i ich ciągła edukacja technologiczna. Ważne jest, by zachowywali szczególną ostrożność i dokładnie sprawdzali wszystkie oferty, reklamy i wiadomości, które do nich trafia-



ją, nawet jeśli pochodzą od rzekomych bliskich – dodaje Erin Dąbska, prezes fundacji Telewizji Puls „Pod Dębem”.

– Pamiętajmy, że cyberprzestępcy mogą się podszywać pod naszych najbliższych czy wykorzystywać wizerunki osób znanych i lubianych, żeby nas oszukać. Dlatego tak ważna jest edukacja. Przez naszą AI-ową odsłonę akcji #ZnamTeNumery chcemy, żeby seniorzy i ich bliscy mieli świadomość, że metody oszustów zmieniają się wraz z rozwojem różnych narzędzi, w tym sztucznej inteligencji. Nie oznacza to, że powinniśmy się jej bać i unikać. Musimy być jednak ostrożni i wyczuleni na nowe sposoby działania oszustów, znać słabość tych narzędzi – powiedziała Justyna Ganczarek, dyrektor Marketingu i Sprzedaży Telewizji Puls.

– Wystarczyło znaleźć w internecie jedno zdjęcie i próbkę głosu. Po tym nastąpiła seria testowania różnorodnych narzędzi, prób, błędów i poszukiwań kolejnych nowych oprogramowań, wyspecjalizowanych w unikalnym elemencie generatywnej AI. Te narzędzia umożliwiły nam stworzenie materiału wideo, a w nim wypowiedzi, która nigdy nie padła z ust pana Henryka Gołębiowskiego. Jego mimikę odtworzyliśmy, nagrywając koleżankę z pracy. Dla profesjonalisty stworzenie takiego materiału to kwestia kilku dni – dodali Artur Cetnarowski i Mateusz Sobkowiak z Działu Autopromocji Telewizji Puls, którzy stworzyli wideo-scam.

Telewizja Puls na potrzeby akcji przekazała Policji dwa tysiące plakatów, które zostały rozkolportowane do jednostek, zaś podsumowanie akcji będzie okazją do kolejnych działań.

Biuro Prewencji KGP,
Biuro Komunikacji Społecznej KGP, Telewizja Puls

zdj. materiały prasowe Telewizji Puls

bukowa

BEZPIECZNA ALEJA

Aleję bukową
z Jacinek
do Naclawa
wzdłuż drogi
wojewódzkiej 206
tworzy
zwarty
katedralny tunel
557 drzew.
Najstarsze
z nich mają
ponad 200 lat
i 400 cm
obwodu.
Drzewa budzą
podziw i respekt
kierowców.

Choć potężne drzewa rosną bardzo blisko szosy, nie dochodzi tu do wypadków. Nie ma przy nich symbolicznych krzyży czy kasków motocyklistów z datą śmierci. Na pniach nie ma śladów po kontakcie z rozpędzonym pojazdem. A to nie jest krótki odcinek drogi. Ma pięć kilometrów długości. Jest dziełem człowieka i przyrody. Według dostępnych danych aleja powstała na przełomie XVII i XVIII w.

– Tam wszyscy jeżdżą po prostu spokojniej – mówi naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie nadkom. Ireneusz Tryzno. – Nie pamiętam, kiedy był tam jakikolwiek wypadek.

Choć policyjne statystyki wykazują, że zdarzenia związane z najechaniem pojazdu na drzewo w ostatnich latach stanowią ok. 5 proc. (2023 r. – 4,9 proc.) rodzajów wypadków, wiele alei drzew ze względów bezpieczeństwa trafiło pod piłę. Alei bukowej pod Polanowem ten los na szczęście nie grozi. Została wpisana do rejestru zabytków województwa zachodniopomorskiego i jest jednym z nielicznych tego typu pomników przyrody w Polsce. Można by do tego dodać – wbrew stwierdzeniom, że „drzewa zabijają ludzi” – i bezpieczeństwa.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. Jacek Herok

zdj.

KRYMINALISTYCZNE ZABEZPIECZENIE śladu pamięciowego

Policyjnych rysowników portretów pamięciowych w całym kraju jest zaledwie kilkunastu. Jak wszyscy biegli czy też certyfikowani specjaliści z laboratoriów kryminalistycznych są elitą naszej formacji. Korzenie ich wąskiej specjalizacji tkwią w pasji, która zazwyczaj narodziła się na długie lata przed tym, zanim postanowili włożyć mundur.

Rysuję portrety pamięciowe, jednak nie są to portrety w potocznym rozumieniu tego słowa. Proszę zwrócić szczególną uwagę na to, że rysuję je z pamięci obcych dla mnie osób, na podstawie tego, co mi powiedzą. Ważne jest więc, żeby potrafić wydobyć jak najwięcej istotnych informacji, które zapamiętały te osoby. Świadek lub pokrzywdzony, który trafia do mnie czy mojego kolegi z pracowni, musi czuć się na tyle komfortowo, na ile to tylko możliwe. Często więc – tak jak w tej chwili – spotykamy się przed wejściem do budynku, a następnie idziemy tą samą drogą, którą prowadzę do mojego pokoju osoby, z którymi będę współpracował. Podczas tego przejścia labiryntem korytarzy Komendy Stołecznej Policji mój gość, na początku spięty i podenerwowany wizytą w jednostce Policji, uspokaja się, wyrabia sobie pierwsze zdanie na mój temat. Staram się, żeby mi zaufał, bo dużo łatwiej wtedy nam się komunikować, a to przekłada się na efekt naszej pracy – mówi Tomasz Zalech.

Zacznijmy jednak od początku. Załóżmy, że doszło do rozboju, jest pokrzywdzony, jest też świadek, który widział sprawcę. Nie ma monitoringu, który mógłby utrwalić wizerunek napastnika. Prowadzący sprawę policjant wie, że w KSP/KWP jest taka komórka, w której służbę pełni rysownik portretów pamięciowych. Co dalej?

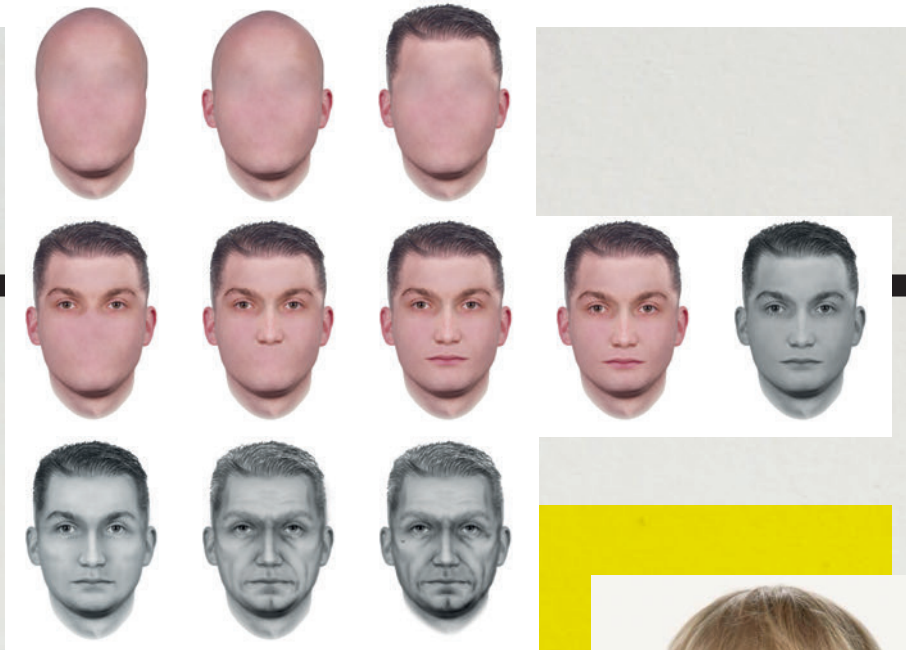
Istnieje pewien schemat, pewien algorytm, którym się posługujemy, bo to znacznie ułatwia nam pracę. Swego czasu zdarzało się, że policjanci nawet bez uprzedzenia przywozili dosłownie pod drzwi osoby, z którymi mieliśmy pracować przy tworzeniu portretu. Często zaraz po zdarzeniu – roztrzęsione i rozemocjonowane, zdenerwowane na cały świat. Poświęciliśmy czas, żeby taka osoba się uspokoiła, zrozumiała, gdzie jest i po co. Bywało, że taki świadek nie widział twarzy sprawcy, bo np. był za daleko, i pamiętała tylko sylwetkę. Zdarzało się także, że wręcz nie wyrażał zainteresowania współpracą z rysownikiem. Traciliśmy godzinę lub dwie, zabierając je komuś innemu, z kim moglibyśmy w tym czasie efektywnie pracować. Powstał więc kilka lat temu algorytm, który uporządkował zasady współpracy. Został opracowany w formie wzoru krótkiej notatki, którą rozესlano okólnikiem do jednostek garnizonu stołecznej. Notatka ta, wypełniona przez policjanta na miejscu zdarzenia ze świadkiem/pokrzywdzonym, zawiera wszystkie podstawowe informacje, które pozwa-



Nadkom. TOMASZ ZALECH od 16 lat rysuje portrety pamięciowe.

Jest specjalistą w Sekcji Technik Audiowizualnych oraz biegłym w Pracowni Badań Antroposkopiijnych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji. Umiejętności manualne, którymi dysponuje, mają swoje korzenie w sztukach plastycznych, natomiast antroposkopia, którą się w swej pracy posługuje, wywodzi się z antropologii – rozległej dziedziny nauki o człowieku. Gdy artysta plastyk przychodzi do służby i zakłada mundur, staje się jednak przede wszystkim policjantem. Nie ma w jego pracy miejsca na emocje i twórczą fantazję, bo wszystko, co robi zawodowo, musi mieć swoje oparcie w kryminalistyce. Wiedza oraz mistrzowskie opanowanie rzemiosła to narzędzia, dzięki którym przekształca słowa świadka w namacalny, utrwalony na papierze ślad pamięciowy.

KROK PO KROKU



lają nam – rysownikom – stwierdzić, czy ta osoba posiada choć minimalną wiedzę dającą możliwość wykonania z nim próby odtworzenia wizerunku poszukiwanej osoby w postaci portretu obrazowego. Dobrze byłoby, gdyby każdy dyżurny jednostki miał gdzieś na półce taki formularz.

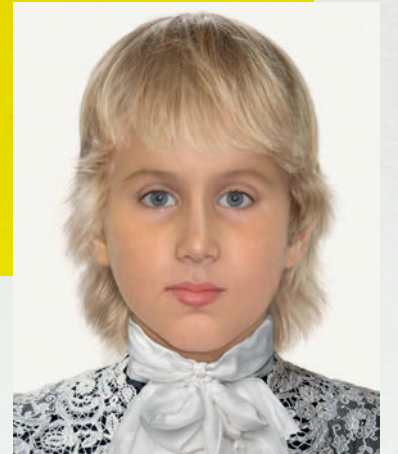
Założmy jednak, że nie na każdej dyżurce taka notatka się znajduje. Co powinno się w niej znaleźć?

Policjant, który obsługuje zdarzenie, kontaktuje się z biegłym naszej pracowni. Założmy, że jestem to ja. Przeprowadzam z nim rozmowę, w której proszę o sporządzenie właśnie tej notatki dotyczącej opisu wyglądu osoby, jeżeli nie ma on takiego wzoru, zawsze możemy mu ją przesać. Powinny się w niej znaleźć następujące informacje: odległość świadka od obiektu obserwacji, czas obserwacji twarzy, opis okoliczności, w których trwała obserwacja, np. oświetlenie, warunki atmosferyczne. Na tym etapie rysownik musi także wiedzieć, czy świadek jest w stanie podać dane na temat płci, wieku na podstawie wyglądu, wzrostu, kształtu twarzy, koloru oczu, włosów, kształtu ust czy nosa oraz cech charakterystycznych. Bardzo ważne jest również to, czy przy okazaniu świadka byłby w stanie zidentyfikować sprawcę. Analiza danych zawartych w takiej notatce da odpowiedź na pytanie, czy w danym przypadku rysowanie portretu pamięciowego ma sens. Treść notatki omawiam z policjantem zainteresowanym współpracą – także przez telefon. Pamiętamy jednak, że każde zdarzenie jest inne, więc jest też indywidualnie rozpatrywane i nie możemy tego uogólniać.

Jakie okoliczności będą idealne?

Jeśli osoba widziała twarz „obektu” i potrafi ją sobie zwizualizować w pamięci, a do tego chce współpracować, to znaczy, że możemy umawiać się na spotkanie w laboratorium.

Regresja wiekowa
Fryderyka Chopina
wykonana na
podstawie
dostępnych
materiałów przez
asp. szt. Roberta
Wiśniewskiego
z LK KSP



Ale może też zdarzyć się tak, że świadek mówi, że pamięć do twarzy ma wręcz fotograficzną, jednak twierdzi, że nie potrafi o tym opowiadać. Na przykład – nie umie opisać szczegółów anatomicznych, bo nie zna odpowiedniego słownictwa lub ma problemy z wystawianiem się.

No i od tego właśnie jesteśmy my, żeby ten ślad pamięciowy wydobyć i utrwalić. Opowiem w skrócie, jak wygląda cały proces. W mojej pracowni najczęściej jestem tylko ja i świadek lub ofiara przestępstwa. Zaczynamy od rozmowy, podczas której staram się wyobrazić sobie warunki oraz przestrzeń, w której doszło do zdarzenia. I tak przechodzę od ogółu do szczegółów, czyli opisu twarzy osoby poszukiwanej. Zadaję pytania o kształt głowy, nosa, uszu, ust. Zaczynamy budować portret od tego elementu twarzy, który osoba zapamiętała najlepiej. Tu posiłkujemy się autorskim katalogiem elementów ludzkiej twarzy. Jeśli świadek nie potrafi ich opisać, wystarczy, że przeglądając ten katalog, powie np. „Tak, to była taka fryzura, taki kształt głowy”, albo przynajmniej: „Ta fryzura lub kształt twarzy są podobne do tych, które cechowały sprawcę”. W ten sposób krok po kroku dążymy do



poskładania z gotowych elementów modelu, który najbardziej odpowiada temu, co osoba zapamiętała. Potem przechodzimy do pracochłonnej, manualnej, wręcz artystycznej pracy – za pomocą programów do grafiki komputerowej – nad retuszem oraz dopracowywaniem szczegółów wizerunku. Na koniec tworzę także całościowy rysopis osoby na podstawie rozmowy, którą przeprowadziłem ze świadkiem, oraz portretu obrazowego, jaki wspólnie ze świadkiem wykonałem.

Jeśli na miejscu zdarzenia było więcej osób, o których wiemy, że widziały twarz sprawcy, to wówczas z którą z nich biegły sporządza portret pamięciowy? I przy okazji – jak wygląda procedura, jeśli świadkiem jest dziecko?

Jeśli mamy dwie osoby, np. świadka i pokrzywdzonego – z każdym oddzielnie jest wykonywany portret. I staramy się nie oceniać, który z nich jest bardziej wiarygodny, bo każda z tych osób mogła widzieć obiekt z innej perspektywy, z innej strony i odległości, mniej lub bardziej zniekształcony przez filtr emocji towarzyszących zdarzeniu. Co do pracy z dziećmi – portret tworzymy wówczas w obecności opiekuna prawnego oraz psychologa. Opiekun daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, psycholog natomiast może potem wydać opinię na temat tego, czy dziecko nie konfabulowało, czy było wiarygodne. Tu pozwolę sobie podać przykład. Opracowałem kiedyś z dzieckiem – moim zdaniem bardzo udany – portret pamięciowy mężczyzny, który ostatecznie został wytypowany i zatrzymany właśnie na podstawie tego portretu. Na tym portrecie miał on dość długie włosy, jednak tylko po bokach głowy, a w górnej części był całkowicie łysy. W rzeczywistości również i górna część jego głowy miała włosy, a przy tym również wysokie i wypukłe czoło. Ta rozbieżność między portretem a rzeczywistością wynikała z tego, że dziecko patrzyło na sprawcę z dziecięcej perspektywy, z dołu. A z tej perspektywy włosów u tego mężczyzny – w górnej części głowy – zupełnie nie było widać.

Oznacza to, że portretu pamięciowego nie należy traktować zbyt dosłownie?

Portret pamięciowy jest wskazówką służącą do typowania sprawcy, eliminacji, zawęża liczbę osób do okazania. Nie należy go podpisywać tekstem: „Szukamy tego mężczyzny”, bo to nie będzie prawda, a wręcz może kogoś wprowadzić w błąd. To nie jest fotografia osoby, której szukamy, tylko wskazówka, w jakim „typie” jest ta osoba. Sukcesem mojej pracy jest oczywiście to, gdy portret okazuje się wizualnie bardzo podobny do osoby w rzeczywistości, jednakże zawsze jest on tylko w jakimś stopniu podobny. Portret pozwala jednocześnie wyeliminować typy twarzy, które na pewno nie będą w naszym zainteresowaniu. Na przykład jeśli przedstawia osobę wyraźnie otyłą, to wiemy, że raczej możemy z grona osób typowanych wykluczyć osoby bardzo szczupłe.

Dlaczego raczej, a nie ze stuprocentową pewnością?

Znowu posłużę się przykładem. Jeden ze świadków obserwował zdarzenie, w którym oprócz pokrzywdzonego oraz sprawcy

brał udział także policjant. Świadek był pewien, że opisuje twarz osoby poszukiwanej, w efekcie jednak opisał bardzo dobrze twarz policjanta. I to policjanta, który wówczas był umundurowany. Pamięć potrafi płatać figle. A my rysujemy twarz taką, jaką została zapamiętana. Przy tej sprawie był również inny świadek – właśnie ten policjant – z którym również wykonałem portret, i to on przyczynił się do ustalenia i zatrzymania sprawcy.

Jakie kwalifikacje trzeba posiadać, żeby zostać biegłym, rysownikiem portretów pamięciowych?

Co osoba, to inna historia, więc ja w skrócie opowiem swoją. Byłem pewny, że po kursie podstawowym trafię do ogniwa patroloво-интервєncyjnego w komendzie powiatowej, do której miałem przydział. Nie zastanawiałem się, co dalej. Tuż przed egzaminem końcowym dostałem telefon z LK KSP z zapytaniem, czy mam jakieś rysunkowe, najlepiej portretowe portfolio, bo laboratorium poszukuje osoby z podobnym wykształceniem jak moje. Skończyłem pedagogikę ze specjalnością plastyczną oraz studium medyczne, i nigdy nie przypuszczałem, że takie kwalifikacje będą miały jakikolwiek wpływ na to, co będę robił jako policjant. Kolejne pół roku pełniłem służbę w OPI, a po służbach rysowałem fotorealistyczne portrety i przedmioty na potrzeby rekrutacji. Moje prace zyskały akceptację i zostałem przeniesiony do LK KSP, gdzie zostałem kandydatem na eksperta kryminalistyki w II i potem w III grupie zaszerogowania. Przez kolejne trzy lata uczyłem się teorii i praktyki, rysowałem po dwa czy trzy portrety dziennie lub np. biżuterię. Wszystko pod okiem osoby, która wprowadzała mnie w tajniki tej dziedziny kryminalistyki. Po trzech latach stanąłem do wewnętrznego egzaminu w CLKP, a następnie do końcowego egzaminu na eksperta kryminalistyki Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Egzamin zdałem, zdobyłem uprawnienia biegłego, mogę wydawać samodzielne opinie kryminalistyczne. Pasja do rysowania sprawiła, że jestem tu, gdzie jestem, i mam to szczęście, że bardzo lubię to, co robię.

Czy w tej pracowni wykonywane są jedynie portrety pamięciowe?

Nie, nie tylko. Portrety pamięciowe to jeden z zakresów badań wykonywanych w Pracowni Badań Antroposkopiijnych LK KSP. Obecnie bardzo dużo zleceń mamy na badania porównawczo-identyfikacyjne osób i zwłok na podstawie zapisów wizualnych, najczęściej z zapisów wideomonitoringów albo zdjęć – również zdjęć z sekcji zwłok. Opracowujemy wizerunki fikcyjnych osób wykorzystywanych do tablic okazaniowych. Przygotowujemy również wersje wyglądu osób poszukiwanych, progresje wiekowe osób zaginionych, regresje wiekowe, a także wykonujemy reprodukcje wyglądu przedmiotów utraconych – najczęściej w wyniku kradzieży z włamaniem – na podstawie opisu słownego. W pracowni jest nas dwóch i wykonujemy głównie badania dla garnizonu stołecznego, ale również wspieramy bardzo często garnizon mazowiecki. O każdym z zakresów naszych badań można byłoby jeszcze dużo opowiadać.

TOMASZ DĄBROWSKI

zdj. autor, rys. nadkom. Tomasz Zalech



zdj. A. Chyliński

20 listopada br. w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca projekt „POL-NOR II – Współpraca w obszarze bezpieczeństwa ruchu drogowego – wymiana doświadczeń i dobrych praktyk”. Projekt, realizowany w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2014–2021, miał na celu wymianę wiedzy i doświadczeń między Polską a Norwegią w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Konferencja – w której wzięli udział m.in. I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster,



UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI 20-LECIA SYSTEMU OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA W POLICJI

10 grudnia 2024 r. w Komedzie Głównej Policji odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przypadającej w tym roku 20. rocznicy powstania w Policji systemu ochrony praw człowieka. Od blisko 20 lat, w sposób w istocie niezmieniony, funkcjonuje w polskiej Policji, ciągle jako europejski ewenement, sieć policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka. Od kilku lat sieć opiera się na członkach zespołów ds. ochrony praw człowieka. Z ich inspiracji powstało wiele programów i projektów edukacyjnych, profesjonalne publikacje, policyjne długoterminowe plany ochrony praw człowieka czy rozwiązania antymobbingowe i antydyskryminacyjne. Sieć wprowadziła tzw. komponent wrażliwości do takich zagrożeń, jak handel ludźmi, przemoc seksualna, przemoc domowa, także ta w domach policyjnych. Działalność sieci pozwoliła dostrzec, że pokrzywdzeni przestępstwami motywowanymi nienawiścią stanowią specyficzną grupę ofiar, ponieważ atakowana jest ich ludzka niezmienna cecha, a nie np. prezentowane poglądy. Struktura sieci powstała w następstwie pisma Komendanta

zdj. Krzysztof Chrzanowski

BEZPIECZNIEJSZE DROGI

zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk oraz delegacja norweska w składzie z dyrektorem Dyrektoriatu Norweskiej Policji Runarem Karlsenem – była ostatnim etapem projektu, podczas którego została przedstawiona publikacja pt. „Kompleksowe badanie porównawcze w obszarze bezpieczeństwa ruchu drogowego Norwegii i Polski” opracowana przez Zespół Doradców Gospodarczych TOR.

BRD KGP



Głównego Policji T-250/109/04 z 8 grudnia 2004 r., które zobowiązało komendantów wojewódzkich, stołecznego oraz komendantów szkół Policji do ustanowienia w kierowanych przez nich jednostkach pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka. Po ceremonii otwarcia nadinsp. Roman Kuster, I zastępca Komendanta Głównego Policji wręczył policyjnym pełnomocnikom oraz członkom zespołów ds. ochrony praw człowieka odznaczenia państwowe oraz resortowe, akty mianowania na wyższe stopnie policyjne i listy gratulacyjne. Wydarzenie było także okazją do okolicznościowych wystąpień na temat „Cechy praworządnej Policji, czyli jak dbać i rozwijać tematykę ochrony praw człowieka w Policji w aspekcie prawnym, praktycznym i edukacyjnym?”. Tę część otworzyła prof. dr hab. Ewa Gruza z Uniwersytetu Warszawskiego, wygłaszając referat pt. „Obywatel i policjant – równa ochrona praw człowieka”. Wystąpienie uzupełnili przedstawiciele instytucji krajowych i międzynarodowych oraz organizacji pozarządowych i fundacji zajmujących się ochroną praw człowieka.

insp. KRZYSZTOF ŁASZKIEWICZ
pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka

OD OBJAWU do DIAGNOZY

PORADNIK

Definicja zdrowia według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) przedstawia je jako stan pełnego dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko brak obiektywnie istniejącej choroby czy niepełnosprawności.

Kiedy pocujemy się źle, oznacza to, że w naszym organizmie dzieje się coś, co powinno nas zaniepokoić. Złe samopoczucie to również osłabienie kondycji psychicznej – zatem nie tylko ból, kaszel, krwawienie, gorączka, ale i zły stan psychiczny. Od długiego czasu wiadomo, że długotrwały stres wyniszcza organizm i należy się przed nim chronić. Z powodu różnorodności chorób objawy również mogą być bardzo odmienne.

W razie wykrycia u siebie niepokojących symptomów zawsze należy się zgłosić do lekarza pierwszego kontaktu, zasięgnąć porady i rozpocząć diagnostykę.

Występują dwa rodzaje objawów. Objawy podmiotowe, inaczej subiektywne, to takie, które odczuwa sam pacjent, np. ból brzucha. Natomiast objawy przedmiotowe to objawy stwierdzone w trakcie prowadzonego procesu diagnostycznego, np. podczas wykonywania USG jamy brzusznej stwierdza

się obecność tętniaka aorty. Wskazywane przez pacjenta objawy są punktem wyjścia do rozpoczęcia diagnostyki. W celu przedstawienia procesu od objawu do diagnostyki w niniejszym artykule zostanie opisany stan chorobowy, jakim jest stłuszczenie wątroby.

Występują dwa rodzaje stłuszczenia wątroby – alkoholowe i niealkoholowe. Niealkoholowe stłuszczenie wątroby to najczęściej występująca choroba przewlekła w krajach uprzemysłowionych. Ocenia się, że niealkoholowe stłuszczenie wątroby występuje u miliarda ludzi na całym świecie i staje się główną przyczyną marskości wątroby. Przyczyną tej choroby mogą być wcześniejsze nadużywanie alkoholu (wtedy mowa o wtórnym stłuszczeniu), przyjmowanie leków powodujących stłuszczenie wątroby lub wrodzone choroby monogenowe.

Pacjenci z niealkoholowym stłuszczeniem wątroby mogą prezentować objawy podmiotowe, takie jak: zmęczenie, osłabienie, ogólne złe samopoczucie, uczucie bólu po prawej stronie w okolicy łuku żebrowego, ale zazwyczaj choroba ta nie ma objawów. Objawami przedmiotowymi są otyłość, powiększenie wątroby (występuje u ok. 75 proc. chorych), powiększenie śledziony (ok. 25 proc. chorych).

Często zgłaszane objawy ogólne, które powinny budzić niepokój, to:

- gorączka o niewyjaśnionej etiologii;
- utrata wagi – szczególnie w krótkim odstępie czasu;
- długotrwałe osłabienie i uczucie zmęczenia;
- ból;
- przewlekłe krwawienia i skłonność do siniaczeń i podbiegnięć krwawych – wynikają ze zmiany składu białka w osoczu krwi.

Drugą grupą objawów są objawy miejscowe, czyli:

- zmiany na skórze – niegojące się rany, zmiana wyglądu lub rozmiaru znamion, przebarwienia;
- krew w moczu lub stolcu;
- zaburzenia funkcji układu pokarmowego, takie jak biegunki, zaparcia, zaburzenia lub ból przy połykaniu;
- ból podczas oddawania moczu, parcie na mocz;
- nieprawidłowe krwawienie z dróg rodnych;
- chrypka nieustępująca mimo leczenia;
- przewlekły, niewyjaśniony kaszel, krwiotłucie;
- wciągnięcie brodawki sutkowej;
- powiększone węzły chłonne;
- wyczuwalny guz.



PROCES DIAGNOSTYCZNY

Diagnostyka choroby opiera się na USG jamy brzusznej oraz stwierdzeniu nieprawidłowości w wynikach badań laboratoryjnych, np. nieprawidłowej aktywności enzymów wątrobowych (ALT, AST).

W procesie diagnostycznym jest niezwykle istotna komunikacja między pacjentem a lekarzem. Przez wiele lat w praktyce klinicznej dominował biomedyczny model opieki nad pacjentem, skoncentrowany na lekarzu, opierał się głównie na decyzjach podjętych wyłącznie przez niego, bez uczestnictwa pacjenta w procesie diagnostycznym oraz terapeutycznym. Pacjent musiał w tym modelu bezwarunkowo poddać się decyzjom, które zostały podjęte przez lekarza. Obecnie model diagnostyki oraz terapii opiera się na wymianie informacji między lekarzem a pacjentem oraz aktywnym uczestnictwie pacjenta w procesie leczniczym.

Pierwsze objawy wcale nie muszą nas niepokoić. Możemy uznać je za coś, co się powtarza, nie przeszkadza w codziennej aktywności rodzinnej oraz zawodowej. Jednak powtarzające się objawy powinny wzbudzić w nas niepokój.

Jeżeli będą występowały częste bóle głowy o różnym nasileniu, nie powinniśmy tłumaczyć tego pogodą czy poziomem ciśnienia atmosferycznego. Przyjęcie leku przeciwbólowego ma wpływ, gdyż spowoduje, że dolegliwości nie nasilą się oraz zatrzymają się procesy fizykochemiczne zachodzące w organizmie podczas bólu (np. wydzielanie kortyzonu, adrenaliny i noradrenaliny). Nawracające dolegliwości powinny być zdiagnozowane. Pierwszy krok powinniśmy skierować w stronę lekarza rodzinnego, który powinien rozpocząć proces diagnostyki oraz leczenia naszych objawów. Może się jednak zdarzyć tak, że ból (mimo przyjęcia leków przeciwbólowych) może mieć na tyle nasilony charakter, że jedynym wyjściem będzie udanie się do szpitalnego oddziału ratunkowego lub izby przyjęć w celu otrzymania doraźnej pomocy medycznej.

Sam proces diagnostyczny nawracających bólów głowy może być długotrwały. Może się rozpocząć od samodzielnej obserwacji pacjenta i notowania np. momentu pojawienia się objawów, pomiaru ciśnienia itd., zgodnie z zaleceniem lekarza rodzinnego. Kolejnym punktem jest diagnostyka obrazowa, np. tomografia

komputerowa lub rezonans magnetyczny głowy, w celu znalezienia potencjalnej przyczyny nawracających dolegliwości. W tym samym czasie może się pojawić konsultacja neurologiczna.

UWAGA NA LEKI

Co ważne, nie powinniśmy przyjmować innych leków, np. na nadciśnienie tętnicze, jeżeli ciśnienie nie zostało zmierzone i nie wskazuje ono jednoznacznie na wystąpienie nadciśnienia (powyżej określonej normy). Żaden lek nie jest obojętny dla naszego organizmu, zatem samodzielne przyjmowanie leków, których nie przepisał nam lekarz, lub bez wcześniejszego zbadania się, może spowodować nawet zatrzymanie krążenia (np. przyjęcie leków na nadciśnienie bez wykonania pomiaru może doprowadzić do hipotensji, co może skutkować zatrzymaniem krążenia).

Celem przedstawienia czytelnikom „Gazety Policyjnej” procesu diagnostycznego na przykładzie dwóch stanów chorobowych – stłuszczenia niealkoholowego wątroby oraz bólu głowy jest zachęta do obserwowania siebie i swojego organizmu. Należy zwracać uwagę na swoje zdrowie, obserwować objawy chorobowe, które są objawami nawracającymi.

Zwykły ból głowy może być bólem napięciowym (którego przyczyna, mimo postępu medycyny, nie jest jeszcze wyjaśniona), ale może się okazać, że mamy do czynienia z nadciśnieniem tętniczym czy inną chorobą. Ból brzucha może być związany wyłącznie z błędem dietetycznym. Ale nawracający ból brzucha jest dla nas alarmem, że należy rozpocząć diagnostykę.

Od objawu do diagnostyki nie powinno być długiej i krętej drogi. Nie powinniśmy tłumaczyć objawów pogodą, niewygodnym materacem, niezdrowym jedzeniem czy zmęczeniem, które samo w sobie może być objawem. Każdy niepokojący nas objaw, a zwłaszcza ten, który powtarza się regularnie lub nieregularnie, powinien nas zaniepokoić i spowodować rozpoczęcie diagnostyki.

dr n. med. i n. o zdr. PIOTR GUMOWSKI
Wydział Ochrony Pracy KGP

BIBLIOGRAFIA

Interna Szczeklika 2023, red. P. Gajwesi, Medycyna Praktyczna, Kraków 2023.
Ostre stany zagrożenia życia w chorobach wewnętrznych, red. K. Sosada, PZWL, Warszawa 2019.

ABC CBZC

BEZPIECZNYCH ZAKUPÓW W INTERNECIE. RADZI



Zakupy w sieci?
Nic prostszego!
W obecnych czasach nie trzeba już jeździć od sklepu do sklepu, żeby coś kupić. Wystarczy włączyć komputer, uruchomić wyszukiwarkę i bez wychodzenia z domu skreślać kolejne produkty z naszej zakupowej listy. Gdy zapłacimy, pozostanie już tylko czekać na kuriera i nasze paczki. Możemy jednak się zdziwić, gdy nigdy nie otrzymamy kupionych przez internet przedmiotów.



Zbliżające się święta Bożego Narodzenia to czas, który chętnie i konsekwentnie wykorzystują cyberoszuści. Przedświąteczny pośpiech, ludzka ufność, a niekiedy nawet naiwność to czynniki, które pomagają oszustom w realizacji ich celów. Atrakcyjne promocje kuszą i przykuwają uwagę. Ciężko przejść obojętnie obok czegoś, co jest objęte superpromocją, co wręcz można kupić za grosze. Zwłaszcza gdy akurat szukamy okazji, aby nabyć coś taniej.

W cyberprzestrzeni oszuści czują się anonimowi. Wydaje im się, że mogą bezkarnie oszukiwać i okradać ludzi. Nic bardziej mylnego! Aby tak właśnie nie było, w 2022 r. powstało Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, w którym pracują eksperci w zwalczaniu cyberzagrożeń. Policjanci ci rozpoznają i zwalczają przestępstwa popełniane z użyciem systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej oraz zapobiegają tym przestępstwom, a także wykrywają i ścigają ich sprawców.

Żyjemy w czasach, w których każdy ma możliwość korzystania z internetu. Już od najmłodszych lat dzieci spędzają czas przed komputerami. Dorosli natomiast korzystają z internetu, bo tego wymaga charakter ich pracy, inni natomiast w wolnym czasie szukają w nim rozrywkę. Już nawet seniorzy nie boją się funkcjonować w cyberprzestrzeni. Warto jednak być świadomym czyhających tam zagrożeń.

Policjanci CBZC realizują swoje działania każdego dnia. W 2022 r. odnotowano niemal 91 tysięcy oszustw internetowych. W ubiegłym roku było ich ponad 85 tysięcy, natomiast od stycznia do czerwca br. zarejestrowano już niemal 56 tysięcy oszustw internetowych. Liczba zgłaszanych oszustw wzrosła w okresie przedświątecznym, dlatego zwłaszcza teraz policjanci apelują o rozsądne i przemyślane zakupy.

zdj. CBZC

CZY W SIECI DA SIĘ ZROBIĆ BEZPIECZNE ZAKUPY?

TAK. DA SIĘ! WYSTARCZY STOSOWAĆ SIĘ DO KILKU ZASAD:

Zweryfikuj adres strony, na której chcesz zrobić zakupy. Sprawdź, czy nie ma w domenie literówek oraz czy tekst na stronie nie jest napisany z błędami. Przyjrzyj się też zamieszczonym zdjęciom – czy może nie widziałeś dokładnie tych samych wcześniej na innej stronie. Przeczytaj również regulamin sklepu i sprawdź kontakt do sprzedawcy – wpisz adres w wyszukiwarkę i zwróć uwagę na numer telefonu, czy np. nie brakuje w nim jakiejś cyfry. Sprawdź, czy dany sklep oferuje popularne formy płatności (np. płatność przy odbiorze).

Zawsze uważnie przeczytaj treść wiadomości, zanim zatwierdzisz płatność. Jeśli podczas wykonywania płatności pojawił się jakiś błąd, zwróć uwagę, czy nie zostałeś przekierowany na stronę łudząco przypominającą tę właściwą, a tak naprawdę podstawioną przez oszusta. W takiej sytuacji upewnij się, że rachunek bankowy, na który chcesz zrobić przelew, należy do odbiorcy płatności, a nie do oszusta.

Nie ulegaj presji czasu, która może wynikać z uzyskanych informacji. Zachowaj czujność i zdrowy rozsądek, jeśli otrzymasz wiadomość o przekierowaniu paczki lub jakiejś niedopłacie. Może to być próba oszustwa i wyłudzenia loginu i hasła do bankowości internetowej.

Pamiętaj, żeby przekazywać tylko niezbędne dane do przeprowadzenia płatności i otrzymania dostawy. Nigdy nie ujawniaj informacji poufnych, takich jak kody do bankowości internetowej czy kody BLIK.

Nie klikaj w linki, które otrzymałeś w niespodziewanych wiadomościach SMS lub e-mail. Takie wiadomości są masowo wysyłane przez oszusta, np. w celu wyłudzenia danych.

Nie instaluj żadnego dodatkowego oprogramowania w celu umożliwienia komuś zdalnej pomocy przy zawieraniu transakcji. Oszuści tylko czekają na to, żeby przejąć

kontrolę nad Twoim urządzeniem. Jeśli jednak dałeś się namówić i zainstalowałeś zdalny pulpit podczas płatności, to natychmiast go odinstaluj i powiadom o tym swój bank.

Oszuści często podszywają się pod istniejące już firmy bądź też zakładają swoje fałszywe strony internetowe, na których oferują produkty o niebywale niskich cenach. Celem oszustów jest skuszenie swoją ofertą jak największej liczby osób, aby wyłudzić od nich pieniądze. Ta dziwnie niska cena tak naprawdę powinna być dla nas pierwszym sygnałem, że coś może być nie tak. Jakakolwiek wątpliwość co do wiarygodności danej oferty bądź strony jest powodem do tego, żeby dokładnie zweryfikować jej autentyczność.

Podejrzewasz, że padłeś ofiarą oszustwa lub próby oszustwa w cyberprzestrzeni i nie wiesz, co zrobić?

Przede wszystkim należy to zgłosić w najbliższej jednostce Policji lub w prokuraturze. Warto zebrać ważne informacje, które pomogą funkcjonariuszom w ustaleniu okoliczności przestępstwa. Powinno się przygotować kopię korespondencji mailowej ze sklepem, sprzedawcą lub osobą, z którą korespondowano, wskazać dokładny adres strony internetowej, za pośrednictwem której doszło do oszustwa. Warto też zgłosić incydent do CERT Polska, który może zablokować fałszywą domenę i fałszywe treści administratorowi danego portalu. Jeżeli oszuści uzyskali Twoje dane, to jak najszybciej skontaktuj się z bankiem, następnie zmień hasło do bankowości internetowej, bankowości mobilnej i kod PIN do karty płatniczej.

Rozwaga i powściągliwość to najlepsza ochrona przed socjotechnicznym atakiem. Nie daj się oszukać! Bądź sprytniejszy od oszustów.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wszystkim Czytelnikom „Gazety Policyjnej”, a także ich rodzinom i przyjaciółom życzymy zdrowych, spokojnych, rodzinnych i cyberbezpiecznych świąt!

Policjanci CBZC

asp. MONIKA PRZESTRZELSKA / ZESPÓŁ PRASOWY CBZC

KRYMINALNE ZAKOPANE

„Do czasu tej zbrodni Tatry uważane były za sanktuarium, za miejsce, w którym jeśli już, może nam zagrozić przyroda. Ale nie człowiek. Bo przecież Tatry uwrażliwiają nas na drugiego człowieka, a nie powodują, że chcemy mu zrobić coś złego (...) – oto malownicza sceneria tatrzańskich szczytów staje się milczącym świadkiem potwornych zbrodni”.

B. Sabała-Zielińska,
Kryminalne Zakopane.
Najgłośniejsze zbrodnie
Podhala,
wyd. Prószyński i S-ka,
Warszawa 2024.



Beata Sabała-Zielińska w książce „Kryminalne Zakopane. Najgłośniejsze zbrodnie Podhala”, opublikowanej nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka, prezentuje sześć subiektywnie wybranych spraw kryminalnych. Zwracamy uwagę Czytelników na tę pozycję, bo wiemy, jak dużą poczytnością cieszy się cykl artykułów publikowanych w naszym miesięczniku w ramach policyjnego pitawala. Sięgając po tę książkę, Czytelnik będzie miał niezwykłą możliwość poznania szczegółów dotyczących brutalnych zabójstw, które wstrząsnęły Zakopanem i jego mieszkańcami. Na ponad pięćset stronach Autorka nie tylko wnikliwie je opisuje, lecz także wzbogaca je opiniami i analizami ekspertów.

OFIARY

Inspiracją do napisania tej książki było osobiste doświadczenie Autorki – jej dziadek został zamordowany w wieku 47 lat. Akta dotyczące tej sprawy niestety się nie zachowały, co nie pozwoliło Autorce na dokładne odtworzenie tamtych wydarzeń. Pozostały jedynie skrawki informacji – przekazywane z ust do ust ukształtowały legendę w rodzinnym kręgu. Starając się więc ocalić także inne ofiary od zapomnienia, Beata Sabała-Zielińska przypatruje się największym zbrodniom, a czyni to z reporterską dbałością o przywołanie szczegółów. Brak wykształcenia prawniczego sprawia, że do analizy tematu podchodzi z czystą kartą i dzięki temu odslania przed Czytelnikiem ten brudny świat zbrodni tak, jak sama go poznawała, studiując w czytelniach sądów tomy akt. Bo to na treści sądowej dokumentacji, opisującej nie tylko zbrodnię, ale i karę, opiera się ta książka. Magda, która uciekła z domu na Podhale, bez grosza przy duszy – znaleziona przy drodze z Kościeliska do Witowa. Agata, którą ćwiartują zazdrośni bracia. Katarzyna, która kochała góry i w górach zginęła. Edward, który tak bardzo został znienawidzony przez swoją żonę, że ta zleca jego zabójstwo. Staszek, znęcający się nad żoną, puszczony z dymem. Adam i jego zwłoki ukryte wraz z rowerem, na którym jeździł, pod podłogą. To bohaterowie tej książki – ofiary, które już nic nie powiedzą.

KĄŻDY MOŻE STAĆ SIĘ ZABÓJCĄ

Ta konkluzja, dość brutalna, i – wydawałoby się – trudna do akceptacji i zrozumienia, pojawia się w tej książce kilkakrotnie. „Każdy z nas ma cechy, które mogą spowodować, że w pewnych sytuacjach, przy zbiegu szczególnych okoliczności możemy dokonać złego czynu” – Autorka powołuje się na autorytet psychologów i psychiatrów. Podejmując się żmudnej pracy polegającej na lekturze i analizie tomów akt, próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do zbrodni w opisanych przez nią przypadkach. Odtwarzając krok po kroku ich przebieg, opisując zbieranie śladów, szukanie sprawców, dochodzenie do prawdy, dociera do ich motywacji. A są one różne – czasem podyktowane wieloletnim znoszeniem krzywdy, czasem zwykłą fanaberią albo po prostu przypadkiem – nic jednak nie usprawiedliwia wyrządzonego zła.

JEST ZBRODNIA, MUSI BYĆ KARA

W książce Czytelnik znajdzie także zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonych, streszczenia uzasadnień wyroków, apelacji i innych odwołań. Autorka ukazuje niuanse procesu, podkreślając ich fascynującą stronę – „Bardzo zależało mi, żeby czytelnik, podobnie jak ja, miał możliwość poznania procesu od wewnątrz. Żeby zobaczył, ile tajemnic i prawd kryją akta. Z jaką determinacją oskarżeni walczą o wolność, do jakich sztuczek się uciekają i ile są skłonni poświęcić, by oszukać wymiar sprawiedliwości” – pisze Beata Sabała-Zielińska. Z sześciu opisanych spraw tylko dwa wyroki były naprawdę wysokie, reszta sprawców otrzymała kary dość łagodne. Dydaktycznym elementem książki jest przytaczanie wybranych artykułów Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego – choć w brzmieniu obecnie obowiązujących przepisów – to stanowią cenne uzupełnienie opisywanych historii i pozwalają zrozumieć prawne aspekty dokonanych zbrodni i charakter sankcji.

OKIEM EKSPERTA

Ostatni rozdział swojej książki Autorka poświęca wyjaśnieniu wątpliwości, które pojawiały się na etapie śledztw i opisywanych spraw. Dużo uwagi poświęca pracy techników i biegłych kryminalistyki, doceniając ich kluczową rolę w śledztwie. Charakteryzuje pracę Archiwum X, ich współpracę z laboratorium krymi-

nalistycznym, odkrywa fascynujące (mimo wszystko) cechy zbrodni, analizując jej psychologiczny aspekt. W tym rozdziale Czytelnik odnajdzie także kwestie związane z rolą sądu. Nie brak tutaj także krytycznego głosu na temat współczesnego polskiego więzienia. Co ważne, Autorka z uwagą słucha głosów ekspertów, których najcenniejsze i najbardziej trafne spostrzeżenia odnotowuje w swojej książce. Do ich refleksji odwołuje się także w pozostałej części publikacji. Dużą wartość stanowi dotarcie do policjantów, sędziów, biegłych pracujących przy opisywanych przez nią sprawach. Ich merytoryczna ocena stanowi ciekawe uzupełnienie treści książki, wprowadzające nie tylko rzeczową ocenę tamtych działań, lecz także ożywiające relacyjny charakter akt sądowych.

OKIEM AUTORKI

Na podziw zasługuje proces zbierania materiału do tej książki, bo Autorka podjęła się tytanicznego i wcale nietłatego zadania. Jednocześnie trzeba zauważyć, że samo kompletowanie informacji to nie wszystko – powinnością autora jest także logiczne uporządkowanie tej ogromnej wiedzy oraz spójne i płynne przedstawienie jej Czytelnikowi. To się Autorce udało. Jej ogromne zaangażowanie jest widoczne także w pojawiających się niekiedy odautorskich komentarzach, w których daje znać o swoim stosunku do przedstawianych wydarzeń. Beata Sabała-Zielińska nie chowa się za opisami tych spraw. Podejmuje także próbę napisania ich dalszego ciągu, próbując nawiązać kontakt ze sprawcami i zapytać, co sprawiło, że doszło do tych tragedii. W niektórych przypadkach to się udaje, w innych nie, ale Autorka wówczas dyskretnie się wycofuje, nie nękając natarczywą próbą ponowienia relacji. Nie brak jednak oceny, którą dzieli się z Czytelnikiem. Nie chce jednak wydawać surowych osądów – „«Zwyczajni», «nigdy bym nie powiedziała», «w życiu bym nie posądziła» – to pierwsze, co przychodziło mi do głowy, gdy patrzyłam na ich twarze, rozmawiając z nimi (...). Ale zobaczyłam w nich ludzi, którzy się boją ponownego osądzenia”.

To nie tylko opowieść o zbrodni i karze, lecz także o wybaczeniu i podarowaniu drugiej szansy.

ANNA KRUCZEKA-KRUPIŃSKA



POŻEGNALIŚMY asp. szt. MATEUSZA BIERNACKIEGO

23 listopada br. podczas interwencji na warszawskiej Pradze jeden z funkcjonariuszy użył broni służbowej, na skutek czego został ranny asp. szt. Mateusz Biernacki. Niestety, mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować Jego życia.

29 listopada br. w kościele rzymskokatolickim pw. św. Michała Archanioła w Białej Podlaskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. asp. szt. Mateusza Biernackiego. W nabożeństwie żałobnym uczestniczyli m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń wraz z kadrą kierowniczą polskiej Policji. Obecni byli również przedstawiciele parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, władzy rządowej, samorządowej i terytorialnej miast, powiatów i województw: mazowieckiego i lubelskiego.

Ku czci policjanta o godzinie 12.00 funkcjonariusze w całym kraju, razem z przedstawicielami Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej oraz innych służb mundurowych, włączyli sygnały świetlne, dźwiękowe i oddali hołd Mateuszowi.

Przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” znajdującym się przy gmachu Komendy Głównej Policji zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Tomasz Michulka wraz z funkcjonariuszami i pracownikami Komendy Głównej Policji oddali hołd zmarłemu policjantowi oraz wszystkim innym poległym na służbie policjantom.

Mateusz Biernacki wstąpił w szeregi Policji 8 lat temu i poświęcił się służbie drugiemu człowiekowi. Został pośmiertnie awansowany do stopnia aspiranta sztabowego. Jego śmierć to tragedia i ogromna strata dla Rodziny i Najbliższych, ale także dla całego środowiska policyjnego. Wszyscy łączymy się w bólu.

BKS KGP

zdj. Krzysztof Martirosjan



„(...) W chwili, gdy najbardziej tego potrzebowałam, wyciągnął do mnie rękę i trzymał ją mocno do samego końca (...). Dzisiaj wiem, że ten człowiek pomógł mi przetrwać piekło na ziemi (...)” – napisała mieszkanka Łabiszyna w zgłoszeniu asp. Michała Tylaka do XVII edycji ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

– To wyróżnienie mocno mnie zaskoczyło, nie wiedziałem nawet, że zostało wysłane. W mojej ocenie te działania nie były jakieś spektakularne i wydawały mi się, że są codziennymi czynnościami każdego dzielnicowego, a okazało się, że dla kogoś miało to duże znaczenie – mówi tegoroczny laureat z Posterunku Policji w Łabiszynie (KPP w Żninie).

SPÓŁECZNE ZAUFANIE

O swojej miejscowości, w której od sześciu lat jest dzielnicowym, mówi: – Łabiszyn to fajne, rodzinne miasteczko, w którym praktycznie wszyscy się znają. Nikt nie czuje się anonimowy, więc zawsze dojdzie – albo do mnie, albo do MOPS-u – że potrzebna jest pomoc. Działamy w miarę szybko, bo jest też duża reakcja społeczna. Znam te rodziny i myślę, że wyrobiłem sobie już spore zaufanie wśród społeczeństwa.

Asp. Michał Tylak został w tym roku radnym Rady Miejskiej w Łabiszynie, z czego jest bardzo dumny, uważa, że otwiera to kolejne furtki do podejmowania działań na rzecz mieszkańców.

Jak zdobywa się zaufanie w środowisku? – Daję z siebie tyle, ile mogę. Czasem trzeba wyjść poza ramy i zaangażować się bardziej, żeby pomoc mogła być skuteczna i długotrwała. W tej pracy nie można funkcjonować wyłącznie od do i tylko przez telefon służbowy. Tak naprawdę dopiero podczas służby otworzyły mi się oczy i poczułem dużą motywację, żeby zostać dzielnicowym. Podczas interwencji, w których brałem udział, pomagaliśmy doraźnie, jednorazowo. Widziałem krzywdę ludzką i chciałem się w to zagłębić, żeby móc działać długoterminowo. Mam dużą łatwość nawiązywania kontaktu. Okazuję ludziom zrozumienie, a oni mi dają swoje zaufanie. Satysfakcjonuje mnie, że realnie mogę pomóc.

Przynajmniej, że kiedy wstępował do Policji w 2012 r., nie kierował się żadnym etosem. Dopiero w trakcie służby obudziła się w nim chęć pomagania. – Zobaczyłem, jak ważną funkcję pełni Policja w przeciw-

JAK NAJMNIEJ GOTOWYCH ROZWIĄZAŃ

– asp. Michał Tylak

działaniu przemocy domowej. Ciągłe mało ludzi wybiera się do specjalistów po pomoc, i w sumie taką pierwszą deską ratunku stają się właściwie Policja i dzielnicowi.

CIERPLIWOŚĆ, ZAUWAŻENIE, DOCIEKLIWOŚĆ

W trakcie służby asp. Michał Tylak ukończył studia pedagogiczne z zakresu resocjalizacji i profilaktyki społecznej. – Moją motywacją do służby jest teraz, żeby realizować jak najwięcej zadań z profilaktyki społecznej wśród uczniów, bo myślę, że to jest klucz. Okazuje się często, że nikt nie nauczył młodych ludzi rozwiązywania konfliktów. Prowadzę wiele spotkań profilaktycznych i warsztów we współpracy z pedagogami i psychologami. Ważne też, żeby ci młodzi ludzie mieli poczucie zauważenia i byli wyposażeni we właściwe wzorce zachowań. Istotne jest też to, żeby młodym zorganizować czas wolny, na szczęście w Łabiszynie nie brakuje zajęć dla wszystkich grup wiekowych.

Tegoroczny laureat zwraca uwagę również na to, że jako Policja, w sytuacjach przemocy domowej, reagujemy często, gdy ta rodzina jest już na skraju rozbitcia i sytuacja jest na tyle trudna, że opiera się na zapewnieniu bezpieczeństwa, czyli odizolowaniu sprawcy. – Zawsze jest jakaś przyczyna zachowań przemocowych. Ze sprawcą też trzeba pracować, nie zostawiać samemu sobie. Trzeba wysłuchać obie strony, spróbować dostrzec, gdzie jest ten problem, skierować do specjalistów. Wzbudzić w nich taką motywację, żeby pomóc w dalszym funkcjonowaniu, bo nawet jak te rodziny się rozbijają, pójdą dalej w świat osobno i założą nowe rodziny, to jeżeli nie popracują nad sobą i nad tym, co się dzieje, to jest duże prawdopodobieństwo, że powtórzą ten przemocowy schemat.

A co jest potrzebne, żeby udało się pomóc rodzinie doznającej przemocy?

– Najważniejsze jest to, czy ludzie chcą zobaczyć, że coś nie gra, i czy mają chęć współpracy. Bo jeżeli obie strony konfliktu są nastawione na to, że nie ma chęci porozumienia, to ciężko o jakiegokolwiek pozytywne rezultaty. Sporo tego jest, bo na to składa się wiele działań i dziesiątki rozmów. Sytuacje są też różne. Standardowo empatia, bo bez tego się nie da. Serdeczność jest tutaj ważna. Nie wolno się poddawać. Kluczowe wydaje mi się takie działanie, które stworzy warunki do tego, żeby skonfliktowane osoby dotarły do właściwych wniosków samodzielnie, bez narzucania im gotowych rozwiązań. Poza tym potrzebne są cierpliwość i upór w działaniu z rodziną, bo czasem rozwiązanie problemu trwa długo. Ważne jest też, żeby nie odpuszczać i nie patrzeć przez swoją perspektywę, bo nie mamy często takich osobistych doświadczeń. Do tego jeszcze trzeba dołożyć cierpliwość w działaniu, determinację i dociekliwość.

W 2019 r. asp. Michał Tylak był laureatem konkursu „Przyjazny Dzielnicowy”, w ubiegłym roku z kolei brał udział w finale zawodów „Dzielnicowy Roku”. Wspólnie z żoną wychowuje syna i córkę. Lubi wycieczki rowerowe z rodziną. Od lat, choć z różnym natężeniem, trenuje boks tajski, co pozwala rozładować stres oraz mieć poczucie większej pewności siebie podczas różnych interwencji.

IZABELA PAJDAŁA



Polska Policja oficjalnie przyjęła ostatni wielozadaniowy śmigłowiec S-70i Black Hawk zakupiony w ramach podpisanej w 2022 r. trójstronnej umowy między Komendantem Głównym Policji, komendantem głównym PSP i prezesem zarządu NFOŚiGW. Przekazanie śmigłowca odbyło się w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu. Symboliczne klucze odebrał Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń. Od 3 grudnia 2024 r. policyjne lotnictwo dysponuje pięcioma maszynami tego typu.

Pierwsze trzy śmigłowce Black Hawk S-70i trafiły do polskiej Policji na przełomie 2018 i 2019 r. Maszyny te charakteryzują się wielozadaniowością i wysoką niezawodnością. Wyposażone są w nowoczesne systemy nawigacyjne umożliwiające loty w trudnych warunkach pogodowych oraz w nocy. Posiadają także urządzenia wspierające precyzyjne lądowania na ograniczonych przestrzeniach, co zwiększa ich użyteczność w sytuacjach kryzysowych. „Czarne jastrzębie” to również maszyny o imponujących parametrach. Osiągają prędkość przelotową 297 km/h, ich zasięg wynosi 650 km, a dzięki dodatkowym zbiornikom paliwa może być zwiększony do 950 km. Do obsługi S-70i potrzebna jest co najmniej trzyosobowa załoga, a na pokładzie może się znaleźć 13 podróżnych.

W kolejnych latach trwały starania o stopniowe wzmacnianie lotniczej floty policyjnej. W 2023 r. w służbie znalazła się pierwsza z dwóch tego typu maszyn, które zostały zakupione w ramach podpisanej w 2022 r. trójstronnej umowy między Komendantem Głównym Policji, komendantem głównym PSP i prezesem zarządu NFOŚiGW i drugiej dwustronnej na dostawę przez PZL Mielec nowych wielozadaniowych śmigłowców wraz z pakietem szkoleniowym, częściami zapasowymi i wyposażeniem. Polska Policja ma pięć maszyn tego typu i jest jedną z najnowocześniejszych pod tym względem formacji na naszym kontynencie.

Śmigłowce od samego początku są wykorzystywane w wielu kluczowych policyjnych operacjach, w tym m.in. służą jako np. wsparcie Straży Granicznej na wschodniej granicy czy

PIĄTY POLICYJNY BLACK HAWK TRAFIŁ DO SŁUŻBY

też w różnorodnych misjach, np. podczas gaszenia pożarów w Turcji czy Czechach. Na co dzień używane są także podczas policyjnych akcji, w których biorą udział kontrterrorysty z Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” czy też funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Służą również do transportu osób, operacji poszukiwawczych czy zabezpieczania imprez masowych. Stanowią także niezastąpiony element wsparcia w sytuacjach kryzysowych – na ich pokładzie ewakuowano np. mieszkańców terenów zalanych w tegorocznej powodzi na południu Polski.

Symboliczna uroczystość w Mielcu była podsumowaniem współpracy między Policją, Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Państwową Strażą Pożarną oraz PZL Mielec. Podkreślając znaczenie inwestycji w rozwój lotnictwa policyjnego, nadinsp. Marek Boroń, Komendant Główny Policji powiedział: – Realizacja tego programu to nie tylko wzrost naszych zdolności operacyjnych, ale przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa dla mieszkańców naszego kraju. Wprowadzenie S-70i Black Hawk do polskiej Policji to kluczowy krok w modernizacji policyjnego lotnictwa. Inwestycja ta pokazuje, że Policja skutecznie dostosowuje się do wyzwań współczesnego świata. Dzięki finansowaniu z NFOŚiGW zyskujemy nowoczesne narzędzia, które wspierają nasze działania na rzecz ochrony środowiska i poprawy jakości życia obywateli.

Wsparcie z NFOŚiGW

Zakup śmigłowców Black Hawk S-70i mógł być zrealizowany dzięki współfinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach projektu pn. „Pomagamy i chronimy – Policja i Państwowa Straż Pożarna na straży bioróżnorodności”. Komenda Główna Policji otrzymała na ten cel dofinansowanie w wysokości 340 000 000 zł w ramach programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nr 7.3 „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej”.

W przededniu sprawowania polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej polska Policja dysponuje flotą 14 śmigłowców, w tym pięcioma black hawkami i siedmioma bellami-407GXi.

AGNIESZKA WŁODARSKA
/ BKS KGP



kod QR do filmu

POLICYJNE KALENDARIUM

W GRUDNIOWYM
KALENDARIUM ZAJMIEMY
SIĘ KWESTIĄ ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA. SPRAWDŹMY,
CO O ŚWIĘTACH PISANO
W GAZETACH RESORTOWYCH
90, 40 I 20 LAT TEMU.

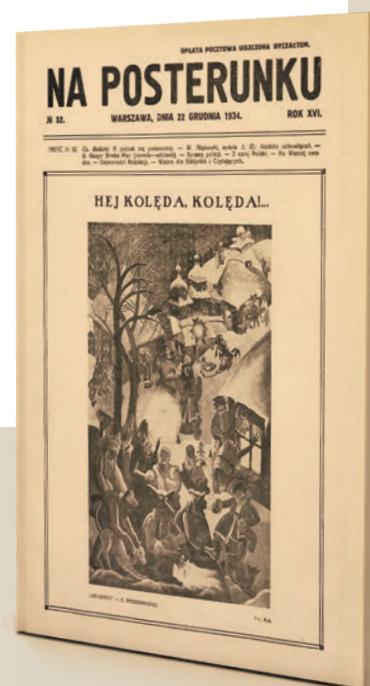
90 LAT TEMU
GRUDZIEŃ 1934

W grudniowych numerach tygodnika policyjnego „Na Posterunku” znajdujemy niewiele akcentów nawiązujących do świąt Bożego Narodzenia. Jedynie w numerze 52. z 22 grudnia 1934 r. okładkę zdobi grafika pt. Kolędnicy” autorstwa E. Roszkowskiej, a na drugiej stronie są umieszczone życzenia bożonarodzeniowe, które składa komendant główny Policji Państwowej insp. Janusz Jagrym-Maleszewski.

„Rozkaz nr 636.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam wszystkim podkomendnym serdeczne życzenia.

Komendant Główny
Policji Państwowej
(-) Malaszewski
Warszawa,
dn. 11 grudnia 1934 r.”.



KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

40 LAT TEMU
GRUDZIEŃ 1984

W 51. numerze gazety milicyjnej „W Służbie Narodu” z 23 grudnia 1984 r. czuć świąteczną atmosferę, choć dominują zwykle tematy artykułów związane z milicyjną codziennością. Świąteczny nastrój tworzą graficzne akcenty w postaci stroików, bombek, świeczek i gałązek choinkowych.

Na stronie tytułowej znajdujemy zaś kilka słów od redakcji: „Wszystkim Czytelnikom miłych świąt, spokojnej pracy i dobrego wypoczynku życzy redakcja”.

Więcej o świątach czytamy w stałej rubryce „Panorama”. Tym razem redakcja umieściła tu notki o zwyczajach, obyczajach, historii świąt Bożego Narodzenia w formie cytatów zapożyczonych od etnografów, folklorystów czy też historyków.

I tak, znajdujemy opis Bożego Narodzenia zaczerpnięty z „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera: „Lata ery chrześcijańskiej liczyły się od dnia narodzin Jezusa Chrystusa. W dniu Bożego Narodzenia styka się więc lato stare z nowym, czyli w mowie dawnych Słowian dwa gody. Stąd powstała nazwa pierwszego miesiąca po tych godach stycznia, i nazwanie świąt Bożego Narodzenia Godami. Jakoż naród polski przez długie wieki inaczej tych świąt nie nazwał. (...) Gody znaczą czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, w którym wszystkie wieczory nazwano świętami, wystrzegając się podczas tychże wszelkiej pracy, a tylko spędzając czas na wzajemnych odwiedzinach, ugaszczaniu i śpiewaniu prastarych pieśni, które duchowieństwo postarało się zastąpić jasełkami i kolędami o narodzeniu Jezusa Chrystusa”.

Ciekawa jest notka „O wróżbach wigilijnych” zaczerpnięta z „Obyczajów staropolskich” Zbigniewa Kuchowicza: „W dniu tym panowały różne wróżby, na przykład ciskano ziarnem o powagę; panny i kawalerowie ciągnęli spod obrusa – zielone źdźbło oznaczało ślub w tym karnawale, zwiędłe – oczekiwanie, żółte – staropanieństwo lub pozostanie w stanie kawalerskim (...). Wierzono, że w dniu wigilijnym woda w studniach zamieniała się w wino, że zwierzęta mówią o północy ludzkim głosem, że miłe słowo wybranej przyniesie miłość, podarek lub pomyślność, a wygrana w karty powodzenie przez cały rok”.

O kulturze dawania prezentów świątecznych Luiza D'Alcá w swoim dziele „Zwyczaję towarzyskie w różnych okolicznościach życia stosowane” z 1883 r. pisze tak: „Zwyczaj dawania sobie podarków lub pudełek z cukierkami w drugi dzień Bożego Narodzenia czy w dzień Nowego Roku praktykowany jest wszędzie. (...) Ofiarowując podarek wyższej wartości lepiej go posłać z biletem wizytowym aniżeli przynieść samemu. Przynosi się zwykle tylko kwiaty i cukierki, które mogą być zamknięte, choćby w najzbytówniejszym pudełku” [pisownia oryg. – przyp. red.].

20 LAT TEMU
GRUDZIEŃ 2004

W 48. numerze „Gazety Policyjnej” z 26 grudnia 2004 r. znajdujemy życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz w związku z nadchodzącym nowym 2005 r., przekazane przez ministra spraw wewnętrznych Ryszarda Kalisza, komendanta głównego Policji gen. insp. Leszka Szredera, kapelana Komendy Głównej Policji ks. Jana Kota oraz przewodniczącego ZG NSZZ Policjantów Antoniego Dudę.

I tak:

Minister spraw wewnętrznych Ryszard Kalisz życzył:

„Spokojnych, zdrowych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku [...] wszystkim Funkcjonariuszkom i Funkcjonariuszom, a także Pracownikom Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu. Moje najlepsze życzenia kieruję także do Państwa Rodzin i Przyjaciół oraz wszystkich Czytelników «Gazety Policyjnej»”.

Komendant Główny Policji, gen. insp. Leszek Szreder, poza życzeniami napisał:

„Dziękuję Koleżankom i Kolegom Policjantom za dobre wyniki pracy, za ogromny wysiłek włożony w trudną służbę dla polskiego społeczeństwa. Dziękuję Waszym Bliskim za wyrozumiałość, za wsparcie, za budowanie rodzinnych więzi”.

Komendant Główny Policji swoje podziękowania skierował też do funkcjonariuszy służących na misjach zagranicznych: „Osobne, ciepłe i serdeczne życzenia składam wszystkim Koleżankom i Kolegom wypełniającym obowiązki służbowe za granicą”.

Podziękowania zostały także przekazane „[...] Pracownikom Policji za wspomaganie policyjnych służb”, a także „Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy odeszli ze służby”.

Kapelan KGP ks. Jan Kot wyjaśnia sens świąt Bożego Narodzenia: „Stajemy przed Wielką Tajemnicą Nocy Betlejemskiej, która powraca do nas każdego roku. Stajemy również przed Tajemnicą Słowa, które stało się Ciałem, aby zamieszkać wśród nas, aby Bóg tej nocy pozwolił nam narodzić się na nowo. Chrystus narodzony w ubogiej stajence niech obdarzy Was swoją mocą, zdrowiem, radością oraz wspiera w codziennym trudzie”.

Na koniec przewodniczący ZG NSZZ Policjantów Antoni Duda życzył czytelnikom: „Niech nadchodzący 2005 rok pozwoli nam z ufnością spojrzeć w przyszłość, pokonać wszelkie trudności. Niech odkryje nowe nadzieje oraz spełni wszystkie marzenia”.



MOWA NIENAWIŚCI - WYZWANIA XXI WIEKU

Mowa nienawiści i przestępstwa w cyberprzestrzeni były tematem konferencji i warsztatów zorganizowanych przez fundację Czas Wolności sfinansowanych ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Spotkanie odbyło się 6 i 7 listopada br. w Warszawie, a zaproszonymi gośćmi byli funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej zajmujący się na co dzień tą problematyką.

Wśród prelegentów znaleźli się policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, przedstawiciele Państwowego Instytutu Badawczego (NASK) i firmy Google i środowiska adwokackiego oraz psycholog. Zagadnienia poruszane podczas konferencji stanowią wyzwanie, z jakim coraz częściej mierzą się młodzi ludzie aktywnie korzystający z sieci. Głównym problemem jest mowa nienawiści, której definicja nie jest jednoznaczna. Za mowę nienawiści uważa się rozpowszechnianie czy usprawiedliwianie nienawiści i dyskryminacji, ale też przemocy wobec konkretnych osób, grup czy mniejszości. O tym, jak szerokie to zagadnienie, a także o doświadczeniach i współpracy z Policją mówiła przedstawicielka środowiska adwokackiego. Z kolei policjant z CBZC przedstawił zadania i sposób działania biura oraz przybliżył zakres współpracy z podmiotami zewnętrznymi. W kolejnym panelu poprowadzonym przez funkcjonariusza CBZC Wydział w Kielcach przedstawiono trzy historie młodych ludzi, którzy cierpieli z powodu cyberprzemocy. Pozorna anonimowość w sieci jest mitem, przypomniał policjant, kończąc panel retorycznym pytaniem – Jeśli czegoś nie wolno robić w realu, dlaczego godzisz się na to w internecie?

O roli mediów społecznościowych w rozprzestrzenianiu mowy nienawiści traktowała prelekcja przedstawicieli NASK przygotowana na podstawie zgłoszeń treści zawierających mowę nienawiści, które trafiły do zespołu Dyżurnet.pl. Poruszono też kwestie zmian prawnych związanych z aktem o usługach cyfrowych. Zwrócono uwagę na rolę podmiotów sygnalizujących potrzebę zgłaszania i usuwania nielegalnych treści. Specjaliści Google'a opowiedzieli o darmowych narzędziach internetowych do przeciwdziałania cyberprzestępczości, a psycholog o komunikacji bez przemocy, budowaniu wizerunku i wzroście zaufania społecznego do Policji i Straży Granicznej.

zdj. autor

K C h



ŚWIĄTECZNA PACZKA DLA DOMU DZIECKA

Policjanci z Komendy Głównej Policji oraz Komendy Stołecznej Policji odwiedzili Dom Dziecka nr 16 w Warszawie. Jego podopiecznymi są najmłodsze dzieci w wieku do lat 6. Niektóre z nich trafiły tu po domowych interwencjach. 10 grudnia 2024 r. od funkcjonariuszy otrzymały świąteczną paczkę.

Wizytę i prezenty przygotowało Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji we współpracy z Biurem Ruchu Drogowego KGP, Biurem Komunikacji Społecznej KGP oraz KSP. W paczkach oprócz zabawek sensorycznych znalazły się niezbędne kosmetyki dermatologiczne, środki higieny, słodczyce i musy. Dla maluchów wielkim przeżyciem był kontakt z policyjnymi końmi czy zabawa ze służbowym psem Racuchem.

Policjanci wizytę w domu dziecka wykorzystali, by powiedzieć o podstawowych zasadach poruszania się pieszych po drodze i bezpiecznym przechodzeniu przez ulicę. Pokazali także, że ludzie w granatowych mundurach są ich przyjaciółmi.

zdj. Andrzej Chyliński

B K S K G P



POSIEDZENIE RADY FUNDACJI



18 listopada br. w Warszawie odbyło się posiedzenie rady fundacji Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Prezes zarządu fundacji Irena Zając przedstawiła sprawozdanie z trzyletniej działalności obecnego zarządu, którego dziewiąta kadencja właśnie dobiegła końca.

Od chwili powstania fundacji w 1997 r. następuje jej systematyczny rozwój. Wzrastają środki na działalność, rośnie jej popularność i zrozumienie istoty działania w środowisku policyjnym. Działalność fundacji przyczynia się do kształtowania pozytywnego wizerunku Policji jako pracodawcy troszczącego się o losy swoich funkcjonariuszy.

Obecny na posiedzeniu zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Rafał Kochańczyk zaznaczył, że kierownictwo Policji uznaje rolę i znaczenie fundacji i nadal będzie wspierał jej działania w realizacji statutowych zadań.

Uchwałą rady fundacji podjętą na posiedzeniu zarząd ukonstytuował się w zmienionym składzie: Irena Zając, Barbara Żebrowska, Zenon Parchimowicz, Halina Wieczur i Paweł Dudkowski, wybierając ze swego grona prezes Irenę Zając.

zdj. Andrzej Chyliński

A C h



PIERWSZE POSIEDZENIE RADY HISTORYCZNEJ

26 listopada br. w Komendzie Głównej Policji odbyło się pierwsze posiedzenie członków Rady Historycznej Komendanta Głównego Policji. Głównym celem prac rady jest wsparcie konsultacyjne na gruncie naukowym i eksperckim w zadaniach związanych z upowszechnianiem historii, tradycji i dorobku Policji oraz budowaniem tożsamości formacji.

Przewodnictwo w Radzie Historycznej Komendanta Głównego Policji objął prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas spotkania Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń wręczył zebrany ekspertom podziękowania za przyjęcie zaproszenia do prac rady.

Do jej zadań należą w szczególności: wsparcie merytoryczne w realizacji projektów upowszechniających wiedzę o historii i tradycji Policji, doradztwo naukowe w zakresie publikacji historycznych związanych z tradycją i historią Policji, wspieranie wszelkich przedsięwzięć mających na celu propagowanie wiedzy o tradycjach i historii Policji, działania na rzecz budowania pozytywnego wizerunku Policji przez przedstawienie jej długiej historii. Ważnym zadaniem jest również wspieranie działań Policji na rzecz pozyskiwania i zachowania dokumentów, archiwów i innych materiałów związanych z formacją oraz wsparcie współpracy z uczelniami, instytucjami badawczymi oraz organizacjami pozarządowymi w kraju i za granicą.

zdj. Grzegorz Utrnik

BKS KGP

GAZETA POLICYJNA

MIESIĘCZNIK
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl

Sekretariat: Maria Michałowska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)

Sekretarz redakcji: mł. asp. Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,
Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska,
wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

- prof. dr hab. Michał Bijak – prorektor Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
- prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
- prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczepnie
- dr Maria (Maki) Habermeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku
- dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- dr Mirosław Oczkoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim
- dr Mariusz Sokołowski – Uniwersytet Warszawski
- Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrotu Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 13.12.2024 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.



kom. PAWEŁ SAPIELAK



st. sierż. ŁUKASZ CZERWIEC



Paweł Sapielak zaczął pracować w Policji w 2008 r., ale dopiero cztery lata później założył policyjny mundur. Przez pierwsze lata był w Wydziale Teleinformatyki KSP, potem w CBŚP, a w 2020 r. przeniósł się do Biura Łączności i Informatyki KGP. Obecnie jest naczelnikiem Wydziału Radiokomunikacji BŁiL KGP. Jest jednym z policjantów, którzy mogą powiedzieć, że połączyli pasję z pracą zawodową. Zawsze reaguje, gdy ktoś potrzebuje pomocy. Tak też było w listopadzie 2023 r. Kom. Paweł Sapielak wracał tramwajem do domu. Na rondzie Unii Europejskiej w Warszawie został zatrzymany ruch szynowy. Gdzieś z przodu ktoś krzyknął. Sapielak postanowił sprawdzić, co spowodowało zator. W drzwiach tramwaju linii 17 stał mężczyzna z rozbity butelką i blokował wyjście pasażerów. Był agresywny i wulgarny. Na zewnątrz stał motorniczy, policjant podszedł i poprosił o wezwanie patrolu Policji. Następnie wszedł do tramwaju innym wejściem, poinformował, że jest policjantem, i umożliwił pasażerom opuszczenie pojazdu. Potem nakazał agresorowi wycofanie się, a ten tyłem mimowolnie wyszedł na zewnątrz. Już na przystanku udało się opanować emocje mężczyzny, a po przyjeździe patrolu ustalić tożsamość. Reakcja komisarza uchroniła pasażerów tramwaju. Za tę akcję kom. Paweł Sapielak otrzymał medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja.

zdj. archiwum policjantów

Mężczyzna czekał, że schowanym za plecami nożem, aż policjant do niego podejdzie. Zaatakuj go, gdy będzie blisko. Chwile grozy przeżył częstochowski policjant w trakcie interwencji domowej w marcu 2021 r. Zgłaszający prosił o interwencję, by powstrzymać „płynącą po ścianach wodę” i osoby, które wylały mu alkohol. St. sierż. Łukasz Czerwiec i sierż. Michał Siedlecki ostrożnie weszli do mieszkania. W ciemnym przedpokoju był nieporządek, na końcu pomieszczenia stał mężczyzna. Chciał, by policjanci powstrzymali urojone osoby w pokoju obok. St. sierż. Czerwiec zbliżył się, chcąc sprawdzić, czy ktoś jest w pomieszczeniu, gdy nagle poczuł uderzenie w klatkę piersiową. Odruchowo złapał za przedmiot trzymany przez napastnika. Policjant został zraniony w rękę, lecz nie powstrzymało to jego zdecydowanej reakcji. Funkcjonariusze obezwładnili nożownika, wezwali wsparcie i agresor został zatrzymany. Ekspertyza wykazała, że 26-centymetrowe ostrze zatrzymało się na telefonie i notatniku, inaczej przebiłoby kamizelkę taktyczną, dosięgając serca. St. sierż. Czerwiec został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Rozpoczął służbę w 2019 r., i od początku był związany z VI KP KMP w Częstochowie. Obecnie pracuje w PDOZ KMP w Częstochowie.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI